Nr. 178. Sobota, 7 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r. najmiłościwiej zamianować Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Protektorem dla udziału królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, w wystawie powszechnej mającej się odbyć w Paryżu r. 1900.

Dalej Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować Ministra handlu Hugona barona Eicha Glanza prezydentem c. k. komisyi centralnej dla paryskiej wystawy powszehnej w roku 1900 i przyjąć do Najwyższej zatwierdzającej wiadomości wyznaczenie szefa sekcyi w Ministerstwie handlu Belę barona Weigelsperga na wice-prezydenta, oraz listę członków tejże centralnej komisyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lipca b. r. zezwolić nadzwyczajnemu posłowi i upełniomocnionemu ministrowi Józefowi hr. z Granowa Wodzickiemu, przyjąć i nosić nadaną mu wielką wstęgę królewsko-szwedzkiego orderu Gwiazdy północnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 sierpnia.

Zdaje się, że nie zgrzeszyli pesymizmem ci, którzy ostrzegali, aby nie dawać zbytnio wiary zapewnieniom, że w najbliższych już godzinach będzie podpisany traktat pokojowy między Grecyą i Turcyą. Właśnie w chwili, kiedy wszystkie komplikacye zdawały się być zażegnane, a prowadzący rokowania ambasadorowie mieli prawo pocieszać się, że są u kresu żmudnej swojej pracy, wyszły na jaw nowe trudności pochodzące to od W. Porty, to znowu ze strony rządu ateńskiego. W Grecyi są bezwarunkowo przeciwni kontroli jej funduszów przez komisyę międzynarodową, czego domaga się stanowczo sułtan i jego rząd, uważając takie zarządzenie za jedyną rękojmię regularnej wypłaty odszkodowania wojennego; w Yildiz kiosku zaś mają bezustannie coś do poprawienia w pojedynczych artykułach pokojowych, zredagowanych przy udziale tureckiego ministra spraw wewnętrznych na konferencyach ambasadorów. Jeżeli zaś Grecyę spotyka zarzut, za jej upór przeciw propozycyi ustanowienia kontroli międzynarodowej, to z drugiej strony jest podejrzenie, że w pałacu sułtańskim z umysłu przewlekają rokowania, przeczuwając, iż skoro tylko zostanie zupełnie usuniętą z porządku dziennego grecko-turecka kwestya, przyjdzie kolej na rozstrząsanie bieżących spraw wewnętrznych państwa ottomańskiego, a to właśnie stanowi punkt najdrażliwszy dla kół decydujących w Konstantynopolu. W Europie oczekują jeszcze uporządkowania kwestyi kreteńskiej, która po dłuższej przerwie poczyna znowu wchodzić w stadyum niepokojące, jak to się pokazuje z nadzwyczajnego ruchu eskadr europejskich, zgromadzonych na wodach Krety. Wiele daje do myślenia, iż pomimo energicznych zastrzeżeń ze strony komendantów eskadr zagranicznych, marszałek polny Dżewad basza bawi dotąd na wyspie i znosi się ciągle z tamtejszymi notablami mahometańskimi. Z kierujących kół tureckich usiłują wprawdzie zbić twierdzenie, jakoby Dżewad basza przybył na Kretę w nadzwyczajnej, zagadkowej dla mocarstw misyi, dodając, że przybycie jego w takim dopiero razie mogłoby budzić zaniepokojenie, gdyby w ślad za nim wysłano znaczniejsze siły zbrojne — tłumaczenie to jednak uważane jest za prosty wykręt. Faktem jest zresztą, że wysełka wojsk była już przygotowaną i że sułtan cofnął dany rozkaz jedynie w skutek oświadczenia ambasadorów, iż eskadry zagraniczne otrzymały rozkaz przeszkodzenia bądź co bądź wylądowaniu posiłków tureckich. W każdym razie postępowanie Porty pozostawia szerokie pole do różnego rodzaju domysłów, a kto wie czy nie ma racyi podejrzenie, iż pragnie ona wytworzyć na wyspie taki stan rzeczy, któryby mimowoli mógł spowodować zwłokę w podpisaniu grecko-tureckiego traktatu pokojowego.

Wystawa powszechna roku 1900 w Paryżu.

Wiener Zeitung, oprócz mianowania przez Najjaśniejszego Pana, Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Protektorem działu austryackiego w wystawie r. 1900 w Paryżu, — Pana Ministra handlu zaś br. Glanza prezydentem a szefa sekcyi w Ministerstwie handlu br. Belę Weigelsperga wiceprezydentem centralnej komisyi dla tej wystawy — które to nominacye podajemy w części urzędowej dzisiejszego numeru *Gazety*, — ogłasza dalej:

„Pan Minister handlu zamianował wymienionych w podanej poniżej liście członków centralnej komisyi dla wystawy powszechnej r. 1900 w Paryżu, członkami ściślejszego komitetu tej komisyi, dalej ustanowił składający się z wymienionych niżej członków komitet specyalny dla wystawy retrospektywnej, oraz w porozumieniu z P. Ministrem wyznań i oświaty ustanowił złożony z wymienionych członków komitet specyalny dla sztuk pięknych w Wiedniu i komitety poboczne dla sztuk pięknych w Pradze i w Krakowie, — w porozumieniu zaś z P. Ministrem rolnictwa ustanowił złożone z niżej wymienionych członków specyalne komitety dla rolnictwa i leśnictwa w Wiedniu, Pradze i Lwowie.

P. Minister handlu ustanowił dalej w porozumieniu z P. Ministrem rolnictwa utworzony z wymienionych poniżej członków komitet specyalny dla leśnictwa i handlu drzewem, tudzież specyalne komitety dla urządzenia zbiorowej wystawy wiedeńskiego przemysłu artystycznego, dla austryackiego przemysłu budowy maszyn, dla całego przemysłu wyrobu papieru łącznie z konfekcyą papierową, oraz komitet specyalny dla Górnej Styryi (okręg Izby handlowej w Leoben)."

Wiener Zeitung podaje następnie listę członków komisyi centralnej i komitetów specyalnych. Z listy tej przytaczamy:

Wystawa powszechna 1900 r. w Paryżu.

Protektor:

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

C. k. centralna komisya dla wystawy 1900 r. w Paryżu.

Prezydent:

Hugon br. Glanz-Eicha, tajny radca, c. k. Minister handlu.

Wiceprezydent:

Bela baron Weigelsperg, tajny radca, szef sekcyi w c. k. Ministerstwie handlu.

Członkowie:

Dawid Abrahamowicz, pierwszy wiceprezydent Izby posłów, właściciel dóbr ziemskich; Henryk Angeli, profesor w c. k. akademii sztuk pięknych w Wiedniu; książę Karol Auersperg, pierwszy wiceprezydent Izby panów, prezydent c. k. Towarzystwa rolni-

9)

HISTORYA DZIECI.

I.
(Ciąg dalszy).

Odpasując łyżwy Chmurki, Narcyz opowiadał, że jest uczniem czwartej klasy, że ojciec pragnie wykierować go na doktora, a on sam też potrosze już odczuwa w sobie upodobanie do tego zawodu; że chciałby jaknajprędzej skończyć szkołę i przejść do uniwersytetu, gdyż tam dopiero zaczyna się być człowiekiem. W gimnazyum nawet stróż i pedele czują się w obowiązku przewodniczenia nad uczniami, jak nad niemowlętami w poduszce.

Z kolei Chmurka przyszła do głosu. Zaczęła mówić o sobie, o surowej pannie Jagielskiej, przed którą ona i każda z jej koleżanek drżała, jak żołnierz przed generałem, o zadawanych w klasie wypracowaniach, o przyjaciółce swojej, prymusce Julce, która, wiedząc o dawnej jej korespondencyi z Narcyzem, nazywała ją stale Chmurką.

Rozmawiając tak, wyszli razem na ulicę i nie wiedzieli nawet, jak i kiedy stanęli przed mieszkaniem Chmurki.

W bramie pożegnali się. Chmurka miała ochotę powiedzieć:

— Niech pan przyjdzie do nas kiedy! — lecz nie powiedziała. Bała się matki i ojca, zresztą, zapewne nie uchodziło, aby młoda panienka sama zapraszała do siebie młodego człowieka.

Panna Żaneta pochwaliła ją za takt w postępowaniu; ona sama czuła, że zrobiła dobrze, pomimo to było jej smutno, bardzo smutno. Chciała widywać Włodzia częściej: jeszcze nigdy tak się jej nie podobał, jak teraz, kiedy patrzyła nań już nie oczami dziecka!

Był zawsze śniady, jak cygan; oczy paliły mu się, jak dwa czarne dyamenty; wargi pąsowe, mięsiste, rozchylały się, jak dwa płatki róży, odsłaniając szereg równych, perłowych zębów; loki tylko, czarne i lśniące, jak heban, zniknęły: przystrzyżono je w krótkiego, szwedzkiego jeża, który nadawał drobnej śniadej twarzy wyraz czupurnej odwagi i sprytu.

Całą noc i kilka dni następnych Chmurka przemarzyła o nim. Przez ten czas chodziła, jak błędna. W roztargnieniu nie słyszała zadawanych jej pytań, nie rozumiała wykładów profesorów, myliła się przy wypowiadaniu lekcyi. Przed oczami jej, jakby na cieniutkiej, niewidzialnej niteczce zawieszona, przesuwała się ciągle twarz Włodzia; w uszach brzmiał głos jego, jeszcze nie wyrobiony, o niepewnej, chwiejnej skali, czasami wysoki, jak u kobiety, czasami nizkim metalicznym barytonem brzmiący.

Ciągle, bez przerwy o nim myślała. — W tydzień później jedyna jej powiernica i przyjaciółka, Julcia, przyniosła na pensyę gazetę, w której, w rubryce korespondencyj prywatnych, wydrukowany był wiersz Białego Narcyza do Chmurki Błękitnej. Pokazując go Zośce, spytała z miną tajemniczą:

— Czyś ty to czytała? —

Chmurka nie czytała. Zaczerwieniona, zmięszana, wyrwała z rąk Julci gazetę i, wcisnąwszy się w najdalszy kąt klasy, przeczytała wiersz Włodzia.

Biały Narcyz skarżył się, że mu smutno, gdyż Chmurka, patrząca nań dotąd łaskawie, odwróciła się od niego nagle, bez powodu. Życie całe już przejdzie mu w bólu i cierpieniu: nie zapomni nigdy, gdyż kochać można raz tylko.

Chmurka rozpłakała się, przeczytawszy ten wierszyk. Radość, duma i szczęście rozsadzały jej piersi, a jednocześnie było jej smutno, jak na czyimś pogrzebie.

Zabrała wiersz do domu, lecz w chwili, gdy zaczęła uczyć się go na pamięć, matka weszła do pokoju i, spojrzawszy na gazetę, spytała ostro:

— Co to jest? Co to znaczy?

Chmurka nieśmiało, lękliwie, ze wzrokiem, wpitym w ziemię, opowiedziała, że tydzień temu spotkała na ślizgawce Włodzia, że on odprowadził ją i pannę Żanetę do domu, że teraz dla niej z pewnością napisał ten wierszyk, zresztą bardzo ładny, którego zazdrościłyby jej wszystkie koleżanki, gdyby o nim wiedziały.

Rozpoczęto śledztwo, które nie wykazało nic więcej, prócz faktów, do jakich przyznała się Chmurka.

Panna Żaneta dostała surową naganę za to, że pozwoliła obcemu chłopcu przystąpić do Zośki. Chmurka musiała dać słowo rodzicom, iż nadal unikać będzie Włodzia i w razie spotkania go nie dopuści do rozmowy.

Spalono wiersz. Kazano Chmurce zapomnieć o nim.

Czy zapomniała? — trudno wiedzieć; to pewne, że długo jeszcze, bardzo długo była roztargniona. Z wysiłkiem, nie mogąc skupić myśli, uczyła się lekcyi, z wysiłkiem słuchała wykładów: na dnie jej serca, zwolna, jak iskra, która nie może wybuchnąć płomieniem, powstawał smutek, cichy skupiony, nieokreślony, niepojęty przez nią samą.

Skończyła wreszcie pensyę i wyrosła na ładną, smukłą panienkę, o ściągłych rysach twarzy, o karminowych ustach i błyszczących niebieskich oczach. Małe dołeczki rozchylały się w kącikach warg jej w chwilach, gdy mówiła. Złotawo-rudawy kolor włosów podnosił białą, niemal przezroczystą cerę jej twarzy o silnych, żywych rumieńcach. Miała wiele wdzięku i wiele prostoty. Zachwycano się jej figurą, wzrostem i spokojnymi, łabędzimi ruchami.

Mówiła niewiele, krępowały ją bowiem, zwrócone ku niej spojrzenia tych, z którymi rozmawiała; za każdem słowem czerwieniła się aż po korzenie włosów.

Wprowadzono ją w świat wcześnie. Miała lat osiemnaście, gdy, rzucona w wir zabaw, tańczyła niemal co noc w ciągu karnawału. Na balach i rautach miewała roje wielbicieli, nikt wszakże, nawet na żart, nie oświadczył się o jej rękę: wszystkich odstraszała klasztornym rygorem swego ułożenia, powagą, taktem i spokojem. Pozwalała uwielbiać się, lecz tylko z daleka: jednem spojrzeniem, jednym giestem surowym, nakazywała milczenie tym, których usta pałały żądzą wyznań.

Skończywszy lat dwadzieścia trzy i przetańczywszy w swem życiu przynajmniej dwieście nocy, Chmurka nie zapisała na karcie swej pamięci ani jednego, tak zwanego „kosza", które panny w jej wieku, brzydsze i biedniejsze od niej, rozdawały na wszystkie strony; nie zabawiła się ani razu nawet w dorywczą, dwudniową narzeczoną, nie odebrała ani jednej ody miłosnej, podpisanej całem imieniem i nazwiskiem zakochanego autora, a nadewszystko, nie doznała ani razu tych szałów, odurzających, jak pierwsze tchnienie wiosny, tych drgnień, na poły radosnych, na poły tęsknych, tej słodkiej, błogiej wibracyi, zwiastującej miłość.

Nie kochała, tak jest, skończywszy lat dwadzieścia trzy, przetańczywszy ze dwieście nocy w swem życiu, nie zakochała się ani razu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

czego w Wiedniu; Leopold Baczewski, właściciel fabryki we Lwowie; dr. Józef Marya Baernreither, poseł do Rady państwa, właściciel dóbr ziemskich; dr. Aleksander Bauer, c. k. radca Dworu, zwyczajny profesor w c. k. Akademii technicznej w Wiedniu; dr. Ferdynand Blumenfeld, tajny radca, szef sekcyi w c. k. Ministerstwie rolnictwa; Brunon Bucher c. k. radca Dworu, b. dyrektor austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu; dr. Kajetan Bulat, poseł do Rady państwa, marszałek Sejmu krajowego; hr. Karol Bouquoy, tajny radca, członek Izby panów, wiceprezydent czeskiego Towarzystwa leśniczego w Pradze; dr. Jan Canciani, burmistrz i właściciel dóbr w Parenzo; Emil baron Chertek, tajny radca i generalny dyrektor Najwyższych funduszów prywatnych i familijnych; Jan br. Chlumecky, tajny radca, były Minister, członek Izby panów; Franciszek hr. Coronini-Cronberg, tajny radca, członek Izby panów, marszałek krajowy w Gorycyi; Alojzy br. Czedik, tajny radca, były szef sekcyi, członek Izby panów; Antoni Dreher, właściciel browaru i dóbr w Szwechat; Gwidon hr. Dubsky, tajny radca, w Bernie; Mikołaj Dumba, tajny radca, członek Izby panów; Włodzimierz hr. Dzieduszycki, tajny radca, członek Izby panów; dr. Artur hr. Enzenberg, tajny radca, były szef sekcyi, w Tratzberg; Franciszek hr. Falkenhayn, tajny radca, członek Izby panów; dr. Ryszard Fellinger, inżynier, prokurzysta firmy „Siemens i Halske" w Wiedniu; Wilhelm Ginzkey, właściciel fabryki w Maffersdorf; Juliusz Gomperz, członek Izby panów, prezydent Izby handlowej i przemysłowej, właściciel fabryki w Bernie; Rudolf Grimburg-Grimus, c. k. radca Dworu, dyrektor austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych; dr. Maksymilian Gruber, starszy radca sanitarny, zwyczajny profesor w Uniwersytecie wiedeńskim; Leopold br. Gudenus, tajny radca, c. i k. wielki łowczy nadworny; Maksymilian Gutmann, właściciel fabryki i warsztatów w Witkowicach; Wiktor Hämmerle, spólnik firmy „F. M. Hämmerle" w Dornbirn; dr. Herman Hallwich, c. k. radca Dworu; Jan hrabia Harrach, tajny radca, członek Izby panów; dr. Wilhelm Hartel, członek Izby panów, szef sekcyi w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty; Leopold Hauffe, c. k. radca Dworu, zwyczajny profesor w c. k. technicznej Akademii w Wiedniu; Ernest br. Herring, spólnik firmy L. i C. Hardtmuth w Budziejowicach; Ryszard Jahn, właściciel fabryki w Pradze-Bubnie; dr. Józef Kaizl, poseł do Rady państwa, zwyczajny profesor w c. k. Uniwersytecie czeskim w Pradze; dr. Teodor Kathrein, Prezydent Izby posłów, adwokat; dr. Ernest Koerber, tajny radca, szef sekcyi w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych; dr. Wilhelm br. Kolbensteiner, szef sekcyi w c. k. Ministerstwie skarbu; O. Benedykt Korčian, członek Izby panów, opat i prałat klasztoru Benedyktynów w Raigern; dr. Karol Kramarz, drugi Wiceprezydent Izby posłów, literat; Franciszek Kriżik, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej w Pradze, właściciel fabryki; Franciszek Kurz, właśc. fabryki w Jagerndorf; Karol hr. Lanckoroński, tajny radca, członek Izby panów; dr. Wiktor Lang, radca Dworu, zwyczajny profesor Uniwersytetu w Wiedniu; Wojciech Lanna, członek Izby panów, właściciel dóbr; hr. Henryk Larisch, tajny radca, członek Izby panów; br. Fryderyk Leitenberger, członek Izby panów, właściciel fabryki; Alfred Lindheim, c. k. radca komercyalny, właściciel dóbr; Ludwik Lobmeyr, członek Izby panów, c. i k. nadworny kupiec towarów ze szkła; Kamil Ludwik, dyrektor czeskiego akcyjnego Towarzystwa fabryki maszyn przedtem Ruston i spółka w Pradze; dr. Zdzisław Marchwicki, członek Izby panów, prezydent Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie; Maksymilian Mauthner, poseł do Rady państwa, cesarski radca, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Wiedniu; Jan Murnik, cesarski radca, prezydent c. k. Towarzystwa rolniczego w Krainie; Mikołaj br. Mustatza, zastępca marszałka krajowego, właściciel dóbr w Czerniowcach; Alojzy Neumann, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Libercu, właściciel fabryki; Aleksander margr. Pallavicini, tajny radca, prezydent rady zawiadowczej c. k. uprzyw. kolei północnej Ferdynanda; dr. Aleksander Petter, ces. radca, dyrektor muzeum w Salzburgu; Maksymilian Pichler, szef sekcyi w c. k. Ministerstwie kolei żelaznych; dr. Leon hr. Piniński, poseł do Rady państwa, zwyczajny profesor na Uniwersytecie we Lwowie; Roman hr. Potocki, członek Izby panów, właściciel dóbr; Jan Radinger, c. k. radca Dworu, zwyczajny profesor w c. k. Akademii technicznej w Wiedniu; Ernest Regenhart, c. k. radca komercyalny, spólnik firmy Regenhart i Reymann w Freiwaldau; dr. Juliusz Riccabona-Reichenfels, pierwszy prezydent rady kultury krajowej w Tyrolu; Franciszek br. Ringhofer, członek Izby panów, właściciel fabryki; Eugeniusz br. Ritter-Zahony, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Gorycyi, właściciel fabryki i dóbr; br. Nataniel Rothschild; Karol br. Reinelt, tajny radca, członek Izby panów, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Tryeście; Artur Scala, c. k. radca Dworu, dyrektor c. k. austr. muzeum dla sztuki i przemysłu; dr. Robert Goldeck-Schlumberger, c. k. radca komercyalny, właściciel dóbr i wielkiego handlu win; Gustaw Schoeller, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej w Bernie, właściciel fabryki; Paweł Schoeller, prezydent giełdy dla produktów rolniczych w Wiedniu, spólnik firmy Schoeller i Sp., kr. wielkobrytyjski konsul generalny; Adolf książę Schwarzenberg, tajny radca, członek Izby panów; Józef br. Schwegel, tajny radca, były szef sekcyi, poseł do Rady państwa; Otton Seybel, c. k. radca komercyalny, spólnik firmy Wagenmann, Seybel i Sp. w Liesing; Emil Skoda, właściciel fabryki w Pilźnie; Józef Storck, c. k. radca Dworu, dyrektor c. k. szkoły przemysłu artystycznego w Wiedniu; August br. Stummer-Tavarnok, właściciel dóbr i fabryki; Władysław Struszkiewicz, radca rządowy w c. k. Ministerstwie rolnictwa, inspektor kultury krajowej w Galicyi, poseł do Rady państwa; Stanisław Prus-Szczepanowski, właściciel kopalni; dr. Jerzy Thaa, szef sekcyi w c. k. Ministerstwie handlu; hr. Franciszek Thun-Hohenstein, tajny radca, członek Izby panów; hr. Douglas Thurn, tajny radca, właściciel dóbr; hr. Wincenty Thurn, członek Izby panów, właściciel fabryki w Karyntyi; hr. Hugon Traun-Abensperg, tajny radca, c. i k. wielki podkomorzy, członek Izby panów; Otton hr. Traun-Abensperg, tajny radca, członek Izby panów, ochmistrz Dworu Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda; Fryderyk Uhl, c. k. radca Dworu, naczelny redaktor ces. *Wiener Zeitung*; Ottomar Volkmer, c. k. radca Dworu, dyrektor c. k. drukarni nadwornej i państwowej; Rudolf Walcher-Uysdal, radca Dworu, dyrektor kancelaryi Arcyksiążęcej w Cieszynie; dr. Wojciech Waltenhofen-Eglofsheimb, c. k. radca Dworu, zwyczajny profesor w c. k. technicznej Akademii w Wiedniu; Franciszek Wetschl, pierwszy radca Dworu i dyrektor kancelaryi c. i k. urzędu ochmistrzowskiego; hr. Hans Wilczek, tajny radca, członek Izby panów; Józef Wohanka, radca cesarski, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Pradze; hr. Gundekar Wurmbrand, tajny radca, b. Minister, marszałek krajowy w Styryi; Kasper Zumbusch, prof. w c. k. Akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

Stały referent jako generalny komisarz: Wilhelm Franciszek Exner, c. k. radca Dworu i dyrektor c. k. technologicznego muzeum przemysłowego w Wiedniu.

Przewodniczącym „ściślejszego komitetu c. k. centralnej komisyi dla wystawy powszechnej r. 1900 w Paryżu" jest J. E. Pan Minister handlu br. Glanz, — jego zastępcą J. E. szef sekcyi w Ministerstwie handlu br. Bela Weigelsperg. Do komitetu należy 23 członków komisyi centralnej, między innymi: dr. Baernreither, Mikołaj Dumba, dr. Wilhelm Hartel, dr. Ernest Koerber, br. Ringhoffer, br. Rothschild; a z Polaków: Stanisław Szczepanowski. Stałym referentem jako generalny komisarz jest także radca Dworu Wilhelm Fr. Exner.

Przewodniczącym „specyalnego komitetu dla wystawy retrospektywnej" jest dr. Aleksander Bauer, radca Dworu, prof. Akademii technicznej w Wiedniu, — jego zastępcą Adolf Ludwik Gölsdorf, dyrektor maszyn c. k. uprzywilejowanego Towarzystwa kolei południowej w Wiedniu. Do komitetu należy 38 członków; z Polaków: profesor Politechniki we Lwowie, Roman Załoziecki.

Przewodniczącym specyalnego komitetu dla sztuk pięknych w Wiedniu, jest J. E. hr. Wincenty Latour, szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, a do komitetu należy także J. E. hr. Karol Lanckoroński.

Przewodniczącym komitetu pobocznego dla sztuk pięknych w Krakowie jest: dr. Maryan Sokołowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do komitetu należą: artysta malarz Aleksander Augustynowicz, dyrektor Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, Julian Fałat, dr. Władysław Łoziński i profeser szkoły sztuk pięknych w Krakowie Leon Wyczółkowski.

Przewodniczącym specyalnego komitetu rolniczego i leśnego we Lwowie, jest Stanisław hr. Stadnicki, właściciel dóbr, pierwszy wiceprezydent c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. Członkami komitetu są: Stanisław Brykczyński, właściciel dóbr, trzeci wiceprezydent c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; Henryk Dołkowski, właściciel dóbr Nowa wieś; Piotr Hirsch, starszy radca lasowy w c. k. dyrekcyi lasów i dóbr państwa we Lwowie; Kazimierz Jędrzejowicz, właściciel dóbr Hyżne; dr. Władysław Lubomęski, profesor Uniwersytetu, członek komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie; Edward Oczosalski, c. k. komisarz powiatowy; dr. Tadeusz Pilat, c. k. profesor Uniwersytetu, drugi wiceprezydent c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; Juliusz Siegler-Eberswald, dyrektor dóbr; Władysław Tyniecki, dyrektor krajowej szkoły leśniczej we Lwowie; dr. Ferdynand Wilkosz, adwokat krajowy i prezes Towarzystwa rybackiego w Krakowie; Wincenty Witosławski, zarządca dóbr leśnych.

Do specyalnego komitetu dla gospodarstwa leśnego i handlu drzewem, (przewodniczący Fryderyk Horny), należy jako delegat galicyjskiego Towarzystwa leśnego Edward Ziegelbauer.

Odezwę P. Ministra handlu jako Prezydenta c. k. centralnej komisyi dla wystawy 1900 r. w Paryżu, podamy jutro.

Sprawy krajowe.

(*Szkoły i zakłady rolnicze w Dublanach.*)

II.

Bardzo pouczającym i zajmującym w monografii Dublan, jest dział poświęcony obecnemu stanowi wyższej szkoły. Znajdujemy tu najpierw zarys organizacyi tejże szkoły, dalej program ogólny, i program szczegółowych nauk wyczerpujące informacye o środkach naukowych, objaśnione wybornie wykonanemi ilustracyami, przedstawiającemi: gabinet fizyki, zbiory laboratoryum chemicznego, pracownię botaniczną i zootomiczną, muzeum zoologiczne i budowlane, muzeum inżynieryi wiejskiej, i ogród botaniczny; dalej podano w tym dziale stan kolegium profesorskiego, nauczycielskiego i administracyjnego, następnie bliższe szczegóły o władzach zwierzchniczych i opiekuńczych, wreszcie o obecnej dotacyi szkoły wedle budżetu na rok 1896.

Ktoś znający dobrze wyższe zakłady za granicą powiedział po zwiedzeniu Dublan, że gdyby je gdzieś przeniesiono po za Galicyę, choćby do Czech, zapełniłaby ją pewnie w ten sposób młodzież, że miejsca by brakło. U nas niestety w kraju Dublany nie stanęły jeszcze pod względem frekwencyi tak wysoko, jak na to zasługują.

Przez ostatnich lat 18 było na wszystkich trzech kursach razem licząc 1.103 uczniów, więc w jednym roku wypada średnio 62 uczniów na wszystkich 3 latach. Z tego zazwyczaj tylko mniejsza połowa z Galicyi, co, zważywszy, że nasz kraj jest przeważnie jeszcze rolniczym, musi wydać się słusznie niejednemu dziwnem. „Niestety nie zawsze wiemy i umiemy ocenić to, co mamy w kraju, a zdarza się, że nieraz ze zdziwieniem znachodzimy u siebie, czegośmy daremnie po szerokim świecie szukali".

Prawda, że do zmniejszenia w ostatnich latach frekwencyi niemało przyczyniło się założenie „Studyum rolniczego" przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

Jakkolwiek bardzo podzielone są zdania co do wyższości lub niższości akademii rolni-

15)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

IX.

Filip czekał z taką niecierpliwością chwili, gdy nazajutrz będzie mógł ukazać się w Vivier, jak student, wybierający się na wakacye. Wczorajsze spotkanie w lesie pozostawiło mu niezatarte wrażenie, jakby wspomnienie po śnie błogim. Uporządkował notatki, które miał pokazać pannie Diosaz i krokiem lekkim skierował się do Vivier, gdzie przybył około pierwszej godziny.

Maneczka wstawała właśnie od obiadu; przywitała go ze zwykłą swoją serdecznością i natychmiast nalegać zaczęła, aby z nią napił się raz jeszcze kawy.

— Kawa w Toron niewiele pewnie warta — dodała, — podczas gdy nasza Piotrusia robi wyborną, jeżeli pan sobie przypomina.... Zresztą, porównamy!

Podała mu ją własnemi rękami na galeryi, ze śmietanką, która miała woń macierzanki. Skoro Filip wypróżnił filiżankę i wyciągając notatkę, chciał zdać sprawę ze stanu interesów Maneczki:

— Nie! — przerwała mu — nie tutaj!... Chodźmy do zielonego pokoju, tam nikt nam nie przeszkodzi.

Poszli więc oboje. Skoro się znaleźli w gabinecie Diosaza, Filip starał się, jak mógł najjaśniej i najkrócej opowiedzieć Maneczce wszystko, co uczynił, aby pomyślny obrót nadać jej sprawom. Najważniejszą rzeczą było, że udowodnił niesłuszności wymagań ciotek i zmusił do przyznania na dział majątku.

— Rzeczywiście — odezwała się Maneczka, która słuchała tego wszystkiego uważnie, z łokciami opartymi na stole i brodą wspartą na rękach, jak to było jej zwyczajem — rzeczywiście, widzę, że pan bardzo się dla mnie napracował.... A więc, jak tylko dział zostanie dokonany, ciotki pozostawią mnie w spokoju?

— Tak, pozostaje tylko ciągnienie losów, co której ze stron wypadnie z działu; jestto formalność, którą przyspieszę, o ile tylko będzie w mojej mocy. Potem, będzie pani mogła już swobodnie używać tego, co się pani należy, a moja misya w większej części zostanie spełniona.

Oczy Maneczki łzami się zwilżyły.

— Jaki pan dobry dla mnie byłeś, panie Desgranges! — zawołała, wyciągając rękę do niego. — Skoro pomyślę, jak pan się napracował, zadaję sobie pytanie, czem zasłużyłam na takie poświęcenie ze strony pana.... jestem doprawdy zawstydzona dobrocią pana i nie umiem wyrazić mojej wdzięczności.

— Nie winna mi pani żadnej wdzięczności — odrzekł Filip — wszystko, co usiłowałem zrobić, uczyniłem przez pamięć dla mego najlepszego przyjaciela Diosaza, a także....

Przerwał, a Maneczka zwróciła ku niemu wielkie swoje oczy, zdając się czekać, co powie dalej.

— A także przez przyjaźń dla jego córki.... — dodał. — W miarę, gdy ciebie poznawałem, przywiązanie, jakie miałem dla ojca pani, potęgowało się przyjaźnią, odczuwaną dla ciebie.... Tak — mówił dalej, powstając i chodząc żywo po pokoju — złączyłem was oboje w myśli i miło mi było obojgu wam stać się pożytecznym.... Pracując dla ciebie, czułem, jak nasza stara przyjaźń odżywa, a dnie spędzone tutaj, w zajęciu waszemi sprawami, zaliczają się do najlepszych w mojem życiu.... Nie dziękuj mi pani, to ja raczej wdzięczny być powinienem.

Chodził tam i napowrót po pokoju, a słowa, pełne gorącej serdeczności, prawie mimowolnie na usta wybiegać mu się zdawały.

Młoda dziewczyna, zadziwiona i wzruszona, wodziła za nim oczami. Nigdy nie widziała go jeszcze tak poruszonym. Gdy skończył mówić, zaległo milczenie, przerywane tylko miarowym chodem zegara. W tej ciszy, pamięć Marcelego Diosaz zdawała się uroczyście unosić nad nimi.... Łzy Maneczki, od długiej już chwili nazbierane pod powiekami, zwolna płynąć poczęły i Filip spostrzegł je nagle podnosząc głowę.

— Nie płacz, drogie dziecko — szepnął ojcowskim prawie tonem. — Może źle się wyraziłem i mimowoli przykrość ci uczyniłem?...

— Nie, nie.... — odrzekła — niech się pan tem nie trapi.... Słowa pana mnie wzruszyły do głębi serca, i jeżeli płaczę, to nie z bólu.... te łzy ulgę mi robią....

Podczas, gdy mówiła, usłyszano nagle na dworze szmer licznych kroków i pomieszanych głosów, jakby jaka procesya przechodziła. Maneczka otarła oczy i zbliżyła się do okna.

— Wesele przechodzi.... — rzekła do Filipa, obracając się ku niemu z uśmiechem, stanowiącym kontrast z zapłakanemi oczami.— Idzie do Augon.... Chodź pan prędko zobaczyć, panie Desgranges!

Przybliżył się, i oparty na oknie obok młodej dziewczyny patrzył z nią razem na „weselników", idących poważnie parami. Panna młoda, którą łatwo można było poznać po pomarańczowych kwiatach, zdobiących jej czepek, i pan młody, ciasno zapięty w nowym surducie, pochód otwierali. Młoda kobieta, świeża i przystojna pomimo opalenia, mogła mieć nie więcej, jak dwadzieścia cztery lat; małżonek, krępy, silny, nie młody już mężczyzna, wyglądał na lat pięćdziesiąt. Broda źle ostrzyżona, wysoki kapelusz i nowe ubranie, w którem widocznie było mu obco i niewygodnie, jeszcze go starszym czyniły. Po za niemi, rodzina i goście zaproszeni, sztywni w odświętnych strojach, idący uroczyście, prawie nie śmiejąc spojrzeć ani w lewo, ani w prawo, zakłopotani spojrzeniami ciekawych, którzy zbiegali się ze wszystkich stron i żartowali sobie, śmiejąc się z niedobranego wieku młodej pary małżonków.

Gdy wesele przybyło pod okno, w którem Maneczka stała obok Filipa, pan młody, sztywny i poważny, uchylił kapelusza, podczas gdy panna młoda, onieśmielona, spuściła głowę zarumieniona.

Maneczka przeczuła zakłopotanie, w jakiem musiała się znajdować biedna kobieta z powodu drwinek obecnych i chcąc nagrodzić swoją własną ciekawość, wdzięcznie skinęła głową, mówiąc harmonijnym swoim głosem:

— Życzę wam szczęścia.

— Dziękujemy panience! — szepnęła młoda kobieta, wdzięczna za to życzenie przyjazne, które stanowiło dla niej prawdziwą pociechę w obec nieprzychylnych żartów, na jakie była narażoną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czych izolowanych na wsi, połączonych z folwarkiem, w porównaniu ze szkołami rolniczemi na Uniwersytetach, to jednak nie da się zaprzeczyć, że ciągła styczność z codzienną praktyką gospodarską, jaką każdy uczeń dublański musi mimowoli zachowywać — przyczynia się znacznie do wyrobienia w nim tego pewnego zmysłu spostrzegawczego, tak bardzo potrzebnego rolnikowi w jego przyszłem zajęciu, wyrabia też poniekąd ową samodzielność sądu, bez której gospodarz wiejski często staje się rutynistą, powtarzającym tylko i naśladującym obce szablony.

W monografii o Dublanach znajdujemy oprócz opisu szkoły wyższej, także obraz innych tamtejszych zakładów a więc: szkoły niższej, która ma na celu przysposobić zdolnych pomocników i dozorców gospodarskich, dalej szkoły gorzelniczej, folwarku, torfiarni, gorzelni, stacyi kontrolnej, a na końcu podano rys życia towarzyskiego i studenckiego w Dublanach.

Niższa szkoła rolnicza założona przez c. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie w r. 1872 istnieje samodzielnie obok szkoły wyższej, korzysta jednak z jej sił i środków naukowych. Zakład ten na wskróś oryginalny, oparty na gruncie swojskim, zyskuje w kraju coraz większe uznanie. Na wzór jego powstał szereg tego rodzaju szkół w kraju a nawet w innych krajach Monarchii.

Głównem zadaniem tej szkoły, jest przysposobienie zdolnych pomocników gospodarskich, a zatem urzędników niższej kategoryi, jako to pisarzy ekonomicznych, dozorców robót polowych, stajennych i instruktorów. Obok tego kształci zawodowo synów właścicieli małych posiadłości (rolników), mających zamiar w przyszłości prowadzić gospodarstwo własne.

Przy zakreślaniu planu szkoły stosownie do jej celu, zwrócono szczególniejszą uwagę na praktyczne wykształcenie uczniów, t. j. dokładne obeznanie się z wykonywaniem wszelkiego rodzaju robót gospodarskich. Program obejmuje więc przeważną część nauki w polu, na łące, na gruncie, w stodole, w stajniach, w ogóle na folwarku, a mniej w salach szkolnych. Od uczniów wymaga się bezwzględnego posłuszeństwa i ścisłego wykonywania rozkazów. Próbując sił swoich nabierają zręczności, przyzwyczajają się do zastanawiania się nad celem i potrzebą każdego polecenia. Zarazem zwraca się uwagę na rozwijanie uczuć prawdziwej religijności i moralności. Tym sposobem wyrabia się ludzi tęgich, sumiennych w swoim zawodzie, obowiązkowych, jasno zdających sobie sprawę jak w danym wypadku postąpić.

Na folwarku dublańskim wykonywają uczniowie, pod odpowiednim dozorem i przy stosownej instrukcyi, roboty gospodarskie według pewnego z góry ułożonego porządku. Mianowicie uczniowie starsi, po wyuczeniu się kolejnem wszelkich robót gospodarskich, bywają używani do dozoru, przyczem są przez zarząd folwarku i instruktora robót kontrolowani. I tak jeden uczeń ma oddaną krowiarnię, drugi czynności na gumnie, trzeci służbę w stajni szkolnej, czwarty porządek domowy w salach zakładowych (t. zw. inspekcya), piąty sporządza raporta, inny zaś ma nadzór ogólny.

Nauki teoretycznej, zawodowej, udziela się uczniom po poprzedniem uzupełnieniu ich wiadomości szkolnych z zakresu języka ojczystego, historyi i geografii kraju, rachunków i początków geometryi, rysunków, kaligrafii i podaniu najpotrzebniejszych wiadomości z nauk przyrodniczych. To przygotowanie służy za podstawę teoretycznej nauki zasad rolnictwa, chowu i pielęgnowania zwierząt domowych, hygieny weterynaryjnej, mechaniki rolniczej, melioracyi i wreszcie informacyi do układania raportów i prowadzenia rejestrów gospodarskich. Uczniowie III. roku zwiedzają z profesorem mechaniki zakłady fabryczne i warstaty maszyn i narzędzi rolniczych, a w dni świąteczne z kierownikiem szkoły zbiory i muzea we Lwowie.

Nauka trwa trzy lata. Zdolniejsi i lepiej przysposobieni mogą ją ukończyć w dwóch latach. Od r. 1872 t. j. w ciągu 24 lat przyjęto do tej szkoły ogółem 313 uczniów a z tych 199 opuściło zakład z uzdolnieniem.

Kraj od czasu objęcia niższej szkoły na własność t. j. od r. 1878 aż do końca r. 1894 wydał na jej utrzymania 125.243 zł. czyli 71·3 prc. ogólnego wydatku. Subwencya państwowa wynosiła 16·7 prc., resztę zaś wydatku t. j. 12 prc. pokryły dobrowolne datki i zarobek uczniów.

Szkoła gorzelnicza weszła w życie w r. 1891 t. j. z chwilą zbudowania kosztem 35.000 złr. wzorowej gorzelni a weszła w miejsce założonego w r. 1881 tymczasowego kursu gorzelniczego, na który w ciągu lat jedenastu uczęszczało ogółem 198 uczniów.

Do szkoły gorzelniczej, której celem jest teoretyczne i praktyczne przygotowanie tych, którzy zamierzają poświęcić się gorzelnictwu, zapisało się w pięcioletnim okresie jej istnienia 110 uczniów. Z tych otrzymało 66 świadectwa z ukończonej nauki.

Z nadzwyczajną starannością opracował dr. Stefan Pawlik rozdział poświęcony wszechstronnemu opisowi folwarku dublańskiego. Między innemi dowiadujemy się ztąd, że dochód roczny z gospodarstwa na tym folwarku wynosi przeciętnie 2.950 zł. Na folwarku znajduje się także pasieka, obejmująca 30 pni ulów ramowych różnej konstrukcyi i cegielnia, która wyrabia przeważnie produkta na własną potrzebę zakładów w Dublanach. Obok cegły wypala się także dreny a w ostatnich latach rozpoczęto z dodatnim rezultatem próby z wyrobem kafli glazurowanych. Do rozdziału o folwarku dodano rozprawę prof. Pańkowskiego o bydle oldenburskiem w Dublanach.

Torfowisko dublańskie obejmuje około 80 ha. Pierwsze próby eksploatacyi torfu datują się od czerwca r. 1882, po której następowały dalsze w latach następnych. Ogólny rezultat nie może być nazwany zbyt pomyślnym. Rozwój torfiarni w Dublanach — jak powiedziano w monografii — zależnym jest głównie od szerokiego zastąpienia pracy ręcznej maszynową i od zabezpieczenia materyału od wpływów atmosferycznych, co jednak wymaga znaczniejszych wkładów, a wreszcie w ułatwieniu komunikacyi z targiem przez połączenie koleją Dublan ze Lwowem.

Sejm krajowy pragnąc uczynić zadość jednej z najnaglejszych potrzeb racyonalnego rolnictwa, postanowił założyć w Dublanach dwie stacye doświadczalne i kontrolne, których zadaniem ma być popierać z jednej strony usiłowania postępowego rolnika, z drugiej zaś bronić go przed nieuczciwym handlem nasionami i nawozami. Stacye te otwarto w r. 1895, a jak były one na czasie, wykazuje bardzo liczne korzystanie z nich naszych ziemian. Stacye ta dzielą się na stacyę doświadczalną i kontrolną botaniczno-rolniczą, oraz na doświadczalną i kontrolną chemiczno-rolniczą.

Rozdział „Życie w Dublanach“, który otwiera ładna ilustracya, przedstawiająca posąg Bogarodzicy w Lasku dublańskim, zaznajamia nas z życiem na wsi pod miastem, ze wszystkiemi jego dodatniemi i ujemnemi stronami, zapoznaje z mieszkaniami profesorskiemi, z chatami, w których mieścili się uczniowie nim zbudowano dla nich ładny i wygodny dom zakładowy, dalej z kilkoma typowemi figurami Dublan, z trybem życia w różnych porach roku, a kończy krótkim obrazem rozwoju Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wyższej szkoły, istniejącego od r. 1865.

Wizyta cesarza Wilhelma w Petersburgu.

Wyjazd cesarza Wilhelma do Petersburga nie budzi głębokiego wrażenia ani nie wywołuje dyplomatycznych komentarzy. Krótkie notatki, szczegóły faktyczne — oto wszystko, co podaje prasa berlińska, a przeważnie także zagraniczna.

Ogólnie godzą się na to, że podróż monarchy niemieckiego jest przedewszystkiem aktem towarzyskim, odpowiedzią na wizytę cara Mikołaja we Wrocławiu. Co do strony politycznej, to jedyny wniosek jaki łączą ze spotkaniem cesarza niemieckiego z rossyjskim, ogranicza się do przypuszczenia, że konferencya monarchów przyspieszy rozwiązanie trudności, jakie nasuwa kontrola nad finansami greckiemi, a zatem i chwilę ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego między Turcyą a Grecyą.

Z dzienników rossyjskich omawia wizytę *Nowoje Wremia.* Dziennik ten wyraża zdanie, że Niemcy chociaż należą do trójprzymierza, starają się jawnie o utrzymanie najlepszych stosunków z Francyą i Rossyą. Gazeta widzi w przybyciu cesarza niemieckiego do Petersburga nową rękojmię dobrych stosunków pomiędzy Niemcami a Rossyą, a dalej oświadcza, że takie stosunki są dopóty dla każdego prawego Rossyanina pożądane, dopóki tworzą podstawę dla takiej sytuacyi międzynarodowej, przy której trójprzymierze nie stanowi kombinacyi politycznej, skierowanej jednocześnie przeciwko Rossyi i Francyi. Twórcami takiej pokojowej sytuacyi są w ostatnim czasie Monarchowie Najj. Cesarz Franciszek Józef i Wilhelm.

Nowoje Wremia wyraża wreszcie nadzieję, że cesarz Wilhelm, podobnie jak i sprzymierzony z nim Monarcha Austro-Węgier nabierze przekonania, że rossyjskie koła polityczne oddane są całkowicie sprawie pokojowej.

Wizycie cesarza Wilhelma poświęca obszerny artykuł także organ bismarckowski *Hamb. Nachr.* Zaznaczając, że przyjacielskie stosunki pomiędzy Berlinem a Petersburgiem stanowić powinny najgłówniejszą podstawę zagranicznej polityki Niemiec, a wspólna akcya Rossyi, Niemiec i Francyi jest możliwą, zwłaszcza w Azyi wschodniej, organ ten wyraża ubolewanie, że z prasy rossyjskiej wieje chłód dla cesarza Wilhelma. To daje mu sposobność do napaści na Polaków, których „ręka dotkliwie cięży na prasie rossyjskiej“, a ponieważ wszystkie artykuły nieprzyjazne Niemcom, jakie zamieszczają dzienniki rossyjskie, wychodzą, zdaniem organu bismarckowskiego, z pod pióra polskiego lub francuskiego, więc też prasa niemiecka nie powinna czuć się zbytecznie urażoną tem, co znajduje w pismach rossyjskich z okazyi wizyty cesarza Wilhelma.

Z prasy rossyjskiej.

Na znane napaści i insynuacye *Mosk. Wied.* i *Świeta* z powodu wyborów do rad miejskich na Litwie, dają *Birż. Wied.* następującą odprawę:

„Kiedy zaczęły krążyć gołębie z gałązkami pokoju z Polski do Rossyi i z powrotem, ucieszyliśmy się z tego jako patryoci i jako Słowianie, objawy te wydawały się nam tak poważnymi, że gdy po gołębiach poczęły krążyć kruki i krakać, że w Wilnie już sprawa polska uwiła sobie gniazdo w Banku wileńskim, nie chciało nam się temu wierzyć. Byliśmy przekonani, że sprawa się wyjaśni, i gołębie zawstydzą kruków. Tak się też stało w samej rzeczy i to prędzej jeszcze, aniżeliśmy się spodziewali. Oto co pisze korespondent z Wilna:

„Dnia 10 lipca urząd gubernialny dla spraw miejskich zatwierdził wybory do rady miejskiej, kładąc kres polemice prywatnej i dziennikarskiej co do możliwej kasacyi wyborów. W ostatniej jeszcze chwili, w przeddzień zatwierdzenia wyborów, ukazały się w *Mosk. Wied.* artykuły, które u nas, gdzie wszyscy znają miejscowe stosunki, minęły bez wrażenia; dla zamiejscowych wszakże nie od rzeczy będzie zestawić twierdzenia p. Wołyńca z faktycznym stanem rzeczy.

„Radnych Rossyan wybrano nie 5, lecz 14, to jest o 4 więcej, niż p. W. żąda dla równowagi procentowej. Domy dla urzędników bankowych budują się jedynie dla dostarczenia im możności nabycia własnego kąta, nie zaś dla celów agitacyjnych; tych domów zaledwie kilka ukończono, mianowicie 5, nie zaś 60 i do ciała wyborczego z tych posiadaczy weszło nie 60, lecz tylko jedna osoba. W personalu służbowym Banku nie sami Polacy pracują, służy tam Rossyan 6 na wyższych posadach, siódmy zmarł niedawno.

„Z bankowych urzędników weszło do Rady miejskiej tylko 4, z tych jeden Rossyanin. Majątków właścicieli rossyjskich, wedle słów p. Wołyńca, Bank wileński wcale nie przyjmuje w zastaw, tymczasem dziewiąta część ogółu majątków, zastawionych w Banku wileńskim, należy do Rossyan, co nawet dziwnie wygląda, zwłaszcza z uwagi, że Rossyanie mają otwarty dostęp do Banku szlacheckiego, pobierającego znacznie niższe procenty. Nareszcie wybory zatwierdza nie rząd gubernialny, lecz osobny urząd do spraw miejskich. Nieprzerwany ten szereg omyłek wypływa z nieznajomości stosunków, które *Swiet* i *Mosk. Wied.* omawiać uznały za właściwe“.

„Taką jest prawda, prostująca nieprawdę — kończą *Birż. Wied.* — Dobrze robią ci rossyjscy współpracownicy gazet rossyjskich, którzy stają na straży interesów rossyjskich. Spełniają oni swój patryotyczny obowiązek. Ale jeśli pod przykrywką interesów rossyjskich i wypełnienia długu patryotycznego podejmują takie środki jak fałsz, lub, mówiąc delikatniej, naciąganie rzeczywistych faktów, lub też fantantastyczne ich oświetlanie przy zupełnej ich nieznajomości, to w imię patryotyzmu należy ich ukarać za szkodliwą działalność“.

Echa procesu Boiczewa. — Nowy wielki proces w Sofii.

W liście z Sofii do *Pester Lloydu* znajdujemy o głośnym procesie Boiczewa następujące uwagi:

Przebieg rozprawy — pisze korespondent tego dziennika — wykazał niedwuznacznie, że trybunał dał sobie podyktować wymiar kary, bo wyroku samego ze względu na opinię w kraju i w Europie zmienić nie mógł. Posiadamy niezbite dowody na to, że istniał ciągle ścisły związek między trybunałem a ministerstwem sprawiedliwości, wychodzący znacznie po za miarę sprawozdawczego obowiązku. Boiczewa i Nowelicza, jeszcze przed rozpoczęciem procesu, zapewniano, że jedyny możliwy wobec nich wymiar kary, t. j. kara śmierci, nie będzie zastosowany. Ponieważ zaś książę, którego honor został mocno naruszony zeznaniami byłego adjutanta, nie mógłby użyć prawa łaski, nie wystawiając się na pociski złośliwych uwag, przeto powyższem zapewnieniem zobowiązano Boiczewa i Nowelicza, aby w czasie rozprawy sądowej zamilczeli o wszystkiem, co widzieli i słyszeli na dworze bułgarskim. Skutkiem tego sąd ze swojej strony musiał zobowiązać się do przyznania oskarżonym okoliczności łagodzących, bez względu na to, jak wypadnie wyrok. Tego rodzaju ustępstwo ze strony sądu pociąga za sobą zmianę w wymiarze kary wedle kodeksu bułgarskiego i tym sposobem też nie przyszło tym razem do zastosowania kary śmierci, chociaż przysięgli potwierdzili pytanie co do skrytobójczego morderstwa.

Na to zgodzili się chętnie i przysięgli i trybunał, tłómacząc się wobec własnego sumienia, że z jednej strony spełnili swój obowiązek, a z drugiej, że zastosowali się do życzeń dworu. Pewien wyższy urzędnik bułgarski głośno się wyraził, że proces Boiczewa bez interwencyi Austro-Węgier nie byłby nigdy przyszedł skutku. Dla naszej Monarchii tego rodzaju oświadczenie jest wielkiem zadośćuczynieniem, a równocześnie najsmutniejszem świadectwem dla Bułgaryi.

Wyrok — dożywotnie ciężkie więzienie — jest bezwątpienia surowy, znając jednak system więzienny w Bułgaryi, o którym można sobie było wyrobić przekonanie ze swobodnego zachowania się i stosunku obwinionych do publiczności w czasie rozprawy, mimowoli nabieramy przekonania, że tym razem popełniono przez wymiar kary gwałt na sprawiedliwości. Ten wyrok dowodzi, że młodej Bułgaryi brakuje jednej z najważniejszych podstaw cywilizacyjnego rozwoju w przyszłości, mianowicie niezależnego stanu sędziowskiego.

W Sofii, jak to już mieliśmy sposobność zaznaczyć, zanosi się na nowy wielki proces. W ślad za cieniami Stambułowa i Anny Simon ukazuje się krwawe widmo zamordowanego pokryjomu poety Konstantynowa.

Znany humorysta i poeta bułgarski, Aleko Konstantynow, należał notorycznie do rumelskiej opozycyi przeciw rządowi Stoiłowa. Wraz z posłem dr. Takowem znajdował się właśnie w przejażdżce po kraju w celach agitacyjnych. Było to dnia 23 maja b. r. wieczorem, gdy opuściwszy miejscowość Ferdynandowo, powracali obaj na noc do Tatar-Bazardżyku. Nagle zagrzmiała z zasadzki salwa strzałów i Konstantynow padł trupem obok swego towarzysza. Dr. Takow odwiózł ciało do Tatar-Bazardżyku i natychmiast doniósł o morderstwie prefektowi policyi Pisanowowi. Wszakże ten nie zawiadomił swej przełożonej władzy o tym wypadku i wyjechał z miasta. Energiczny prokurator Meyer, do którego udał się dr. Takew, wdrożył śledztwo, nie można było zatem dłużej tej sprawy zatajać. Władze polityczne wytoczyć usiłowały ją przed forum wojskowe. Rząd starał się przez swych agentów zmylić poszlaki prokuratora Meyera, chcąc w niego wmówić, że sam dr. Takow zastrzelił Konstantynowa. Pisanowa przeniesiono na inną posadę, a nawet miał podprefekt wyrazić poufnie życzenie, że najlepiej byłoby zgładzić ze świata i Takowa. Koniec końcem sprawa przybrała takie rozmiary, że rząd był zmuszony zezwolić na aresztowanie Pisanowa i postępowanie publiczne ma być niebawem przeciw mordercom Konstantynowa rozpoczęte. Tymczasem przyjaciele zamordowanego wznieśli mu białą marmurową tablicę pamiątkową na jednym z placów Sofii, na której był pierwotnie wyryty wiersz: „Zamordowany przez rządzącą hordę“. Dziś wiersz ten kazała władza z tablicy wydrapać, wszakże znać dotąd jego ślady.

KRONIKA

Lwów, 6 sierpnia.

— **Prezenta.** JE. Pan Minister wyznań i oświecenia, nadał prezentę na opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae coll.* w Bełzie, ks. Marcelemu Chmurze, łać. plebanowi w Skałacie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska: Prezentę na probostwo w Dzikowie otrzymał ks. Stanisław Świdecki. — Do komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych na okres funkcyjny do końca roku szkolnego 1898/9 mianowani: we Lwowie delegatem ordynaryatu ks. kanonik dr. Rudolf Lewicki, egzaminatorem z nauki religii ks. Walenty Wołcz; w Stanisławowie deleg. ord. ks. Tomasz Dąbrowski, egzaminatorem ks. Franciszek Skarbowski; w Tarnopolu deleg. ord. ks. Cyryl Janer, egzaminatorem ks. Józef Poręba.

Wizytacyę kanoniczną odbędzie ks. biskup sufragan w następujących parafiach dekanatu horodeńskiego, kołomyjskiego i czerniowieckiego: 20 i 21 b. m. w Zabłotowie; 22, 23 i 24 w Śniatynie (konsekracya kościółka SS. Felicyanek); 25 i 26 w Horodence; 27 w Czernelicy, ztąd 28 excurendo w Michalczu; 29 i 30 w Chocimierzu; 31 sierpnia i 1 września w Obertynie; 2 w Żukowie; 3 i 4 w Gwoździcu; 5 i 6 w Mariahilf; 7, 8 i 9 w Kołomyi; 10 w Peczeniżynie; 11 w Jabłonowie; 12 w Pistyniu; 13 i 14 w Kossowie (konsekracya kościoła), 15 w Kutach, 16 w Wyżnicy.

Rekolekcye dla kapłanów rozpoczną się w kolegium OO. Jezuitów w Tarnopolu dnia 23 b. m. i trwać będą do 26 włącznie. Zgłaszać się należy do rektoratu kolegium.

Dyecezya przemyska: Odznaczeni *usu Roch. et Mant.* ks. Józef Krupiński, prob. w Łączkach i ks. Józef Witkowski, prob. w Czudcu; *expos. can.* ks. L. Bikowski, prob. w Laszkach. — Zamianowani: ks. Sylwery Herman, prob. w Grębowie dziekanem, a ks. Wł. Ciechanowicz, prob. w Wielowsi wicedziekanem miechocińskim, ks.

W. Giemza, wik. w Sokołowie administratorem tamże. — Umarł ks. Leon Stokowski, jubilat, proboszcz w Sokołowie, ur. w r. 1807, ord. 1831.

Konkurs na probostwo w Sokołowie ogłoszono do 15 września b. r.

— **Rekolekcye dla kapłanów,** które odbędą się we Lwowie, rozpoczną się d. 9 b. m. wieczorem, a ukończą 13 b. m. rano. Kapłani chcący wziąć w nich udział, zechcą się zgłosić do rektoratu seminaryum duchownego łać.

— **Ślub.** Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem odbył się w Krakowie, w Katedrze na Wawelu, przed ołtarzem św. Stanisława ślub Zdzisława hr. Tarnowskiego z hrabianką Zofią Potocką. Kościół zapełnił się po brzegi. Obok tualet dam zwracały — jak pisze *Czas* — uwagę liczne strojy polskie panów. Do najbogatszych należały stroje JE. ks. Adama Sapiehy. hr. Franciszka Mycielskiego, JE. Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, p. Augusta Gorayskiego, hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, hr. Stanisława Siemienskiego, hr. Jerzego Mycielskiego, hr. Oskara Potockiego, hr. Adama Skrzyńskiego, hr. Antoniego Wodzickiego i wielu innych.

Prócz rodzin, wymienionych już z okazyi ślubu księcia Macieja Radziwiłła, obecni byli na ślubie wczorajszym: hr. Tarnowscy z Chorzelowa, hr. Franciszkowie Mycielscy z Wiśniowej, ks. Sapiehowie (Adamowie, Pawłowie i Władysław), dalej hr. Wilhelmowa Siemieńska, hr. Adamowie Skrzyńscy, hr. Tadensz Koziebrodzki, hr. Stanisławowie Grocholscy, p. Zbigniew Horodyński, marszałek pow. tarnobrzeskiego, pp. Morawscy, p. Lucyan Wrotnowski, ks. prałat Krzemieński, ks. kan. Puszet, O. Przeor Dominikanów z Tarnobrzega, hr. Zofia Janowa Tarnowska, hr. Augustowie i Janowie Zamoyscy, hr. Konstantowa Zamoyska z panną Wodzicką, p. Adam Fedorowicz, starosta z Rzeszowa i t. d.

Błogosławieństwa udzielił książę Biskup krakowski przy asyście duchowieństwa. Po odprawieniu Mszy św., miał dłuższą i pełną głębokich zdań i rad przemowę.

Obowiązki drużbów pełnili: hr. Adam Tarnowski i hr. Władysław Zamoyski. Pana młodego prowadziły do ołtarza panny Elżbieta hr. Tarnowska i Zofia hr. Tarnowska. Od ślubu zaś odprowadzały hr. Zofia Stanisławowa Siemieńska z księżną Różą Maciejową Radziwiłłową, oraz pp. Stanisław hr. Tarnowski i Andrzej hr. Potocki.

Po ślubie odbyło się w pałacu pod „Baranami“ świetne śniadanie.

— **Adam Asnyk.** Zezwolenie na złożenie zwłok Adama Asnyka w grobie zasłużonych na Skałce, nadeszło do Krakowa wczoraj przed południem.

Pogrzeb odbywa się dziś, w piątek popołudniu, według następującego programu:

O godzinie 4 wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Łobzowskiej. Orszak pogrzebowy pójdzie przez ulice: Łobzowską, Podwale, Szczepańską, Rynek gł., wzdłuż linii A-B koło kościoła N. P. Maryi, Grodzką Stradom, Krakowską, Skałeczną do grobu zasłużonych na Skałce, w następującym porządku:

Trzy plutony straży pożarnej miejskiej i ochotniczej, „Harmonia“, Stow. weteranów wojskowych, Towarzystwa Sokole, cechy i stowarzyszenia rękodzielnicze z chorągwiami i insygniami, Stowarzyszenia akademickie, Zbór ewangelicki, Zbór izraelicki, Przełożeństwo gminy izraelickiej postępowej, artyści dramatyczni, Kongregacya kupiecka, Tow. tatrzańskie, Tow. techniczne, Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki, Towarzystwo opieki nad weteranami z roku 1863 4, Tow. opieki nad weteranami wojsk polskich z r. 1830/1, Koło literacko-artystyczne, czeska „Beseda“ w Krakowie, Kolegium adwokatów i notaryuszów, Tow. lekarskie, Izba przemysłowo-handlowo, magistrat m. Krakowa, Rada miasta Podgórza i delegacye miast, Rada powiatowa krakowska, Delegacye Rad powiatowych i Towarzystwo rolnicze, Towarzystwo strzeleckie, Towarzystwo szkoły ludowej żałobni goście z innych dzielnic polskich, duchowieństwo zakonne męskie, duchowieństwo świeckie, kapituła krakowska, celebrant z otoczeniem, ciało zmarłego, rodzina, JE. Marszałek krajowy, członkowie Sejmu, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet lwowski, Akademia Umiejętności, wyższe zakłady naukowe i Szkoła sztuk pięknych, Rada miasta Krakowa, Rada miasta Lwowa, pluton straży pożarnej, Publiczność.

Wstęp do grobowców na Skałce mają tylko: członkowie Wydziału krajowego, Sejmu, Rady miast Lwowa i Krakowa.

Syn zgasłego poety i redakcya *N. Reformy*, do której składu Asnyk należał, otrzymują ciągle z kraju i zagranicy, zwłaszcza z Czech, liczne objawy współczucia. Niepodobna wyliczać wszystkich telegramów i pism kondolencyjnych. Ze Lwowa — oprócz poprzednio już wymienionych instytucyj i towarzystw, wysłały depesze kondolencyjne: Kółko Mickiewiczowskie, Towarzystwo strzeleckie, Bratnia pomoc techników, Bratnia pomoc słuch. Weterynaryi i Towarzystwo „Skała“.

Redakcya *N. Reformy* otrzymała następujące pismo: Zamiast wieńca na trumnę mego dawnego kolegi i serdecznego przyjaciela, ś. p. Adama Asnyka, składam 100 zł. na budowę szkoły polskiej w Biały. Z wysokiem poważaniem *Marchwicki*.

Z Warszawy przybędzie na pogrzeb prof. Piotr Chmielowski, a także przybyć ma p. Maryan Gawalewicz, proszony przez literatów warszawskich, aby, jeżeli będzie można, pożegnał zmarłego w ich imieniu.

Zakład nar. im. Ossolińskich reprezentować będzie na pogrzebie p. Władysław Bełza.

Lwowskie Koło pań Tow. Szkoły ludowej wydelegowało na pogrzeb panie: Jadwigę Skałkowską, przewodniczącą Koła, Annę Lewicką, redaktorkę *Małego Światka* i Jaroszyńską.

Porządek przemówień na pogrzebie Asnyka, ma być następujący: Prezydent Friedlein przemówi przy wyprowadzeniu zwłok, imieniem miasta. Na Skałce mówić będą: p. Tadeusz Romanowicz imieniem przyjaciół i towarzyszy pracy, poeta Łucyan Rydel, w imieniu „Szkoły ludowej“ dr. Ernest Bandrowski, inżynier Wł. Turski imieniem „Sokołów“ — i ewentualnie poeta Maryan Gawalewicz.

Ks. prałat Gnatowski, bawiący obecnie w Sobotach (Zoppot), odprawił tam dzisiaj — jak telegrafują — dla kolonii polskiej żałobne nabożeństwo za duszę poety.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Marya Strowska, żona adwokata w Ropczycach, przeżywszy lat 33.

W Czerniowcach dr. Aleksander Grawein profesor prawa cywilnego i handlowego na Uniwersytecie czerniowieckim, w 48 roku życia. Zmarły był człowiekiem wielkiej nauki i zdanie jego w kwestyach prawnych wielkie miało znaczenie. Bardzo wiele nader cennych dzieł napisał a na wykłady jego uczęszczali nietylko akademicy ale i ludzie już na stanowiskach. W roku 1883 rząd rossyjski zażądał jego opinii o projekcie ustawy wekslowej a ś. p. Grawein wywiązał się ze zadania znakomicie i otrzymał order św. Anny III. klasy.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożył w c. k. Namiestnictwie p. Stefan Zelmanowicz ze Stanisławowa.

— **Stopień lekarzy weterynaryjnych** otrzymali we Lwowie pp.: Bernard Engel, rodem z Tarnopola, Szczepan Przybyłkiewicz z Tarnowa, Emil Rath ze Lwowa, Eugeniusz Adolf Terlecki z Kołomyi i Bronisław Kachnikiewicz z Bełza. (*Przegląd weterynarski*).

— **Szkoła leśna we Lwowie.** Egzamin ogólny w krajowej szkole gospodarstwa leśnego złożyli: Terlecki Stanisław, Madejski Jan, Kałamarski Feliks, Kearney Henryk, Neuman Maurycy, Nizoł Andrzej, Żelazowski Adam, Żytny Leon, Dyszkiewicz Stanisław, Ogonowski Józef, Szulc Kazimierz. Jednego słuchacza reprobowano na 6 miesięcy.

— **Zasiłki dla burs.** Wydział krajowy rozdzielił ryczałt, przeznaczony przez Sejm w kwocie 4000 zł. na zasiłki dla burs, mieszczących młodzież polską i ruską, w sposób następujący: Bursa ruska w Drohobyczu 200 zł., bursa polska w Jarosławiu 100 zł., bursa ruska w Jarosławiu 100 zł., bursa polska w Przemyślu 400 zł., bursa ruska w Przemyślu 300 zł., bursa polska w Kołomyi 200 zł., bursa ruska 100 zł., bnrsa polska w Stanisławowie 200 zł., bursa w Tarnopolu (nauczycielska) 500 zł., bursa ruska w Tarnopolu 300 zł., bursa w Samborze (gimnaz.) 300 zł., bursa w Wadowicach 200 zł., bursa ruska we Lwowie 300 zł., bursa polska w Rzeszowie 400 zł., bursa polska w Tarnowie 300 zł., bursa w Złoczowie 100 zł. Razem 4000 zł.

= **Samobójstwo.** Dziś około godziny 10 zrana znaleziono na Wysokim Zamku zwłoki samobójcy, którego tożsamości osoby na razie nie zdołano zbadać. Jest to mężczyzna, liczący lat około 40, silnej budowy ciała, brunet, o miernym wąsie, odziany w przyzwoite jasne ubranie marynarkowe. Odebrał sobie życie wystrzałem rewolwerowym, w podniebienie skierowanym, a kula przeszywszy na wylot czaszkę, niewątpliwie spowodowała śmierć natychmiastową. Zwłoki odesłano do kostnicy miejskiej przy ulicy Janowskiej.

— **Postrzał.** Mechanik Aleksander Letsa, liczący lat 22, przy ulicy Gródeckiej zamieszkały, nabijając strzelbę, potrącił przez nieuwagę kurek. Broń wypaliła, a kula utkwiła w ciele Letsa. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło postrzelonemu pierwszej pomocy.

— **Fałszywe 20-hellerówki** pojawiły się we Lwowie. Falsyfikaty sporządzone są z ołowiu.

— **Podrzutek.** Magistrat ogłasza: Dnia 21 lipca b. r. znaleziono w ogrodzie miejskim podrzucone kilkumiesięczne dziecko płci męskiej, niewiadomego pochodzenia i nazwiska, ubrane w czarną sukienkę, turecką chustkę na głowie, owinięte w chustkę czerwoną w kraty i w szmatę niebieską w białe kraty.

Ktoby miał jaką wiadomość o sprawcy podrzucenia lub o rodzicach, albo pochodzeniu tego dziecka, zechce o tem donieść w którymkolwiek komisaryacie miejskim lub w departamencie VI magistratu, III piętro, część wschodnia.

— **„Skała“** Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękoldzielniczej urządza w niedzielę, dnia 8 b. m. zabawę towarzyską ogrodową w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem sztuki p. t. „Zagrody Sobkowej“, melodramatu w 5 aktach. Początek zabawy o godzinie 4, przedstawienia o godzinie 8.

— **Potrzebna pomoc.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożył p. T. E. kwotę 1 zł. dla zasługującego ze wszech miar na pomoc szewca B., obarczonego rodziną, który potrzebuje pewnej niewielkiej jeszcze kwoty na sprawienie maszyny do szycia.

— **Kolonie wakacyjne w Brzuchowicach.** Pierwszy wiceprezydent miasta pan Schayer, zaprosił członków Rady miejskiej, tudzież szefów biur magistratu na poświęcenie budynków kolonii wakacyjnej w Brzuchowicach, które odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. o godzinie pół do 11 przed południem.

Wyjazd z dworca głównego o godzinie 10 według zegara lwowskiego.

— **W Krynicy** bawiło do dnia 27-go z. m. rodzin 1848, osób 2883.

— **Zakład wychowawczo naukowy** p. Antoniny Gawrońskiej w Przemyślu, pragnąc zastosować się do nowo wprowadzonej reformy tego rodzaju zakładów, a równocześnie dać rodzicom możność wychowania córek zgodnie z wymaganiami naukowemi obecnej chwili, otwiera z nowym rokiem szkolnym klasę IX. uzupełniając program szkół wydziałowych przez wprowadzenie do dwóch klas wyższych gałęzi nauk ścisłych i przyrodniczych w zakresie gimnazyum niższego oraz pedagogiki. Dla panien zaś, które już szkołę wydziałową skończyły, istnieje przy zakładzie dwuletni kurs rachunkowości i języków obcych, przygotowujący do egzaminu z rachunkowości w Namiestnictwie.

Przełożona ożywiona wszakże szczerą chęcią rozszerzenia zakresu pracy kobiet naszych i rozwinięcia ich zdolności w każdym kierunku, nie poprzestaje na tem: otwiera w początkach września kurs sztuki stosowanej do przemysłu, który oddaje pod kierownictwo p. Anieli Wisłockiej. P. Wisłocka, uczenica Akademii Julian'a w Paryżu i odznaczona medalem srebrnym w Akademii sztuk pięknych we Florencyi, bawi obecnie w Warszawie dla gruntownego obznajomienia się z organizacyą znakomicie prowadzonych miejscowych szkół sztuki stosowanej.

— **Pożar w Zbarażu.** Dnia 4 b. m. o godzinie 8 wieczorem powstał w Zbarażu w rynku pożar w domu Cudyka Mondscheina, w skutek czego spłonęło sześć domów, a w siódmym płonącym, w którym się mieści urząd pocztowy i telegraficzny, spalił się dach i część I piętra. Kasa pocztowa, przesyłki i papiery pocztowe uratowano. W domach, które spłonęły, znajdowały się kramy, z których nic ocalić nie zdołano. Ogólna szkoda wyniesie 15—20 tysięcy zł. Wszystkie budynki były ubezpieczone.

— **Gimnazyum polskie w Cieszynie.** *Gwiazdka Cieszyńska* donosi: Reskryptem z d. 26 lipca b. r., l. 1725, ndzieliła szląska Rada szkolna krajowa pozwolenie na otwarcie III klasy w gimnazyum polskiem w Cieszynie w roku szkolnym 1897/8.

— **Składki na pomnik Mickiewicza w Warszawie.** Podaliśmy wczoraj komunikat *Warszaw. Dniewnika*, który doniósł, że komitet budowy pomnika, zwrócił się do głównego naczelnika kraju z prośbą, ażeby polecił dziennikom zamknięcie składek na budowę pomnika Mickiewicza i żeby wszystkie sumy, ofiarowane na ten cel i nie złożone jeszcze w komitecie, były bezzwłocznie temu ostatniemu wysłane.

Komitet budowy pomnika ogłasza w dziennikach polskich, w odpowiedzi na powyższy komunikat list następujący:

Szanowny Redaktorze!

Pospieszam zawiadomić Szan. Redakcyę, że informacya, podana w kronice nr. 194 *Warsz. Dniew.* o staraniach komitetu w celu przeniesienia z redakcyj pism do kasy komitetu opóźnionych składek na pomnik Mickiewicza, nie jest zgodna z rzeczywistością. Komitet, po ogłoszeniu w czasopismach wiadomej odezwy z dnia 14 lipca o zamknięciu składek i po zawiadomieniu władzy o tem zamknięciu, żadnych innych kroków co do składek, zbieranych w redakcyach, nie przedsiębrał.

Członek-sekretarz komitetu *Z Wasilewski*.

Według naszej informacyi dodaje od siebie *Słowo* warszawskie, komitetowi ze strony władzy zwrócono uwagę na to, że wszelkie składki, które wpłynęły do pism na cel budowy pomnika, powinny być oddane komitetowi i że nie uchodzi, aby pisma w dalszym ciągu pod tem samem hasłem przyjmowały składki na cele, na które niema wyraźnego pozwolenia.

Komitet nie czuje się w prawie odbierania od redakcyi dalszych składek złożonych po terminie zamknięcia ich przez komitet i dlatego też, jak donosi jego komunikat, żadnych kroków od siebie nie zrobił, ale naszem zdaniem, ostatecznie chyba się na tem skończy i byłoby to najwłaściwsze, iż wszystkie te kwoty komitetowi będą doręczone, a władza udzieli komitetowi pozwolenia na przyjęcie ich, bo to ułatwi czuwanie nad całym funduszem.

— **Spiewaczka uliczna.** W Warszawie od kilku dni na podwórzach domów przy ulicach Pięknej, Wilczej i przyległych zaczęła ukazywać się młoda o przyzwoitej powierzchowności kobieta, spiewająca różne piosenki. Przyzwoite maniery zwróciły uwagę mieszkańców tembardziej, iż „spiewaczka“ ofiarowywanych jej datków nie przyjmowała. Jak się okazało, mniemana spiewaczka jest obłąkaną, córką rodziców dość zamożnych. Przywieziona do Warszawy z jednego z miast gubernialnych na kuracyę, nieszczęśliwa wymykała się z domu i dawała w ten sposób ujście trapiącej ją manii artystycznej. Rodzice oddali ją obecnie pod baczniejszą opiekę.

— **Trzęsienie ziemi.** Onegdaj popołudniu o godzinie 2 min. 15, dało się w Tryeście czuć trzęsienie ziemi. Po słabszem wstrząśnieniu, nastąpiło w kilka sekund drugie, dosyć silne, w kierunku od południowego zachodu ku północnemu wschodowi.

— **Kongres lekarski w Moskwie.** Kolej terespolska do d. 30 z. m. wydała 1569 biletów dla lekarzy, mających przybyć z zagranicy na kongres lekarski do Moskwy. Dalsze zamówienia o bilety — jak donosi *Wiek* — wciąż napływają i zapewne okaże się potrzeba wysyłania pociągów nadzwyczajnych.

Wielu uczestników kongresu zamierza w podróży do Moskwy zatrzymać się w Warszawie.

Na zjazd ten wyjeżdża z Galicyi przeszło 70 lekarzy. Z lwowskiej Szkoły weterynaryi wyjeżdżają pp. Szpilman i Piotrowski. Fizyk miejski dr. Pawlikowski wyjeżdża do Moskwy 14 b. m. na Kijów.

— **Kongres statystyczny** w Petersburgu, rozpocznie swoje obrady d. 30 b. m. Rząd wyznaczył na koszta kongresu 10.000 zł.

— **Międzynarodowy kongres kobiet** w Brukseli pod patronatem rządu belgijskiego rozpoczął obrady dnia 4 i trwać będzie do jutra 7 b. m. Prezydują na przemian panie: Popelin, Marya Parent i Leonia La Tontaine.

Kongres uchwalił rezolucyę domagającą się zaprowadzenia we wszystkich krajach skargi o ojcowstwo. Dalej uchwalono rezolucyę o wyznaczenie w parlamentach kobietom kilka mandatów. Natomiast odrzucono rezolucyę, by wychowaniem nieślubnych dzieci zajęło się państwo.

— **Niemiecki marszałek polny,** hr. Leonard Blumenthal, obchodził dnia 30 lipca 87-mą rocznicę urodzin i 70-tą rocznicę wstąpienia do służby wojskowej. Ze względu na sędziwy wiek jubilata niezwykła ta podwójna uroczystość odbyła się w ścisłem kółku familijnem, w Quellendorf, dokąd hr. Blumenthal udał się do zięcia. Pierwsze tryumfy w karyerze swojej odniósł jubilat w wojnie o Szlezwig Holsztyn, a za zasługi położone podczas wojny niemiecko-francuskiej, obdarzony został dotacyą w sumie 450.000 m. Feldmarszałkiem mianował go cesarz Fryderyk w r. 1888.

— **Na zamku Fredensborg** w Danii odbędą się dnia 28 b. m. zaślubiny księżniczki Ingeborgi (urodzonej dnia 2 sierpnia r. 1878), drugiej córki duńskiego następcy tronu, z księciem szwedzko-norweskim, Karolem, trzecim synem króla Oskara. Narzeczony, 36-letni książę Westgotlandyi, przybędzie na zaślubiny z rodzicami i młodszym bratem, ks. Eugeniuszem Nerike do Fredensborga, dokąd rodzina królewska przeniesie się w połowie sierpnia. Czy przybędą też następca tronu i hr. Wisborg, drudzy dwaj bracia księcia Karola, jeszcze niewiadomo. Duńska rodzina królewska zebrana będzie prawie w komplecie. Księżna Walii przyjedzie ze wszystkiemi córkami; ks. Maud, bratowa narzeczonej, na dzień zaślubin powróci dopiero ze swej ukochanej Anglii. Ks. Cumberland również zapowiedziała swój przyjazd z trzema córkami, Maryą Ludwiką, Aleksandrą i Olgą, spodziewany też jest przyjazd króla greckiego i następczyni tronu. Królowa duńska obchodzić będzie wkrótce 80-tą rocznicę urodzin i cała rodzina pozostanie na tej uroczystości.

— **Wyprawa Andréego.** Malarz Leipold, który bawi w Archangielsku, telegrafuje, że Andrée prawdopodobnie uległ wypadkowi pod 69 stopniem szerokości a 35 długości.

— **Kolonie wakacyjne paryskie, urządzone przez stowarzyszenie pedagogiczne nauczycieli.** Stowarzyszenie nauczycieli, zawiązane w Paryżu celem wychowywania i opieki nad młodzieżą (*Association des instuteurs pour l'éducation et le patronage de la jeunesse*) postanowiło urządzić kolonie wakacyjne dla młodzieży szkolnej, a mianowicie dla dzieci niższych urzędników, robotników i innego biedactwa o skromnych dochodach, które ciężką pracą zdobywa sobie środki do życia, a nie wyciąga ręki o pomoc publiczną. Kolonia ta urządzona będzie nad morzem w Berck sur Mer pod kierunkiem nauczycieli. Koszta utrzymania dziecka przez cztery tygodnie wraz z podróżą dość daleką wyniosą 80 franków t. j. około 35 zł. Rodzice składać będą na utrzymanie dziecka 12 złr. t. j. tyle ile mniej więcej życie jednej osoby kosztuje w tym czasie, resztę pokryje towarzystwo. Osoby składające datki w wysokości 50 franków zyskują prawo wyboru dziecka jednego na kolonię.

Odezwa wydana przez towarzystwo odniosła znakomity skutek. Zewsząd posypały się datki i jest pewność, że setki dziatwy stołecznej oddychać będzie podczas wakacyj świeżem i pokrzepiającem powietrzem morskiem. *M. B.*

— **Cenzura teatralna w Anglii.** Idealną cenzurę teatralną posiada Anglia, a w szczególności Londyn. Znany dramaturg i artysta niemiecki Kadelburg, który przed niedawnym czasem kierował przedstawieniami gościnnemi wiedeńskiego teatru ludowego w Londynie, podaje w sprawie tej w jednem z pism niemieckich nadzwyczaj cickawe szczegóły. Tak więc cenzor londyński pobiera prawnie po funcie szterlingów

każdego odczytanego aktu. Za to cenzorowie w Londynie, jak tego dowodzi następujący epizod, pilnują bardzo sumiennie swego obowiązku. Pewnego dnia wołają Kadelburga do cenzora, i wywiązuje się pomiędzy kierownikiem trupy niemieckiej a angielskim urzędnikiem następujący mniej więcej dyalog: „Nie mogę panu udzielić pozwolenia na wystawienie sztuki „Niewierna“. „Z jakiego powodu?“ — „Sztuka ta jest w Londynie wprost niemożliwą. Zwłaszcza zdania, które bohaterka wygłasza wobec przyjaciela domu. Żałuję bardzo, lecz żadną miarą nie mogę udzielić pozwolenia“. — „Ależ panie cenzorze, zdania te są ironiczne. Jeśli pan sobie przypomnisz treść sztuki....“ — „Co, treść sztuki. Ja nie znam wcale tej sztuki!“ Kadelburg przygląda się ze zdumieniem cenzorowi. „Proszę pana, panie dyrektorze — mówi cenzor w spokoju — zkądbym wziął czasu na czytanie tego wszystkiego? Żona jednak moja, która zna dość dobrze język niemiecki, przeczytała sztukę. Dziwiłbym się, gdyby nie zrozumiała należycie owych zdań!“ Kadelburg zapewnia cenzora, że szanowna lady tym razem nie pojęła należycie treści onych słów, że chodzi jedynie o szyderstwo, oraz, że moralność nie ponosi najmniejszego szwanku. Cenzor bierze książkę do ręki, przebiega pobieżnie oczyma owe zakwestyonowane miejsce, pokręca głową i odzywa się po krótkim namyśle: „Daj mi pan słowo, panie dyrektorze, że zdania te nie obrażają publicznej moralności“. — „Daję panu moje słowo!“ — Cenzor bierze pióro do ręki i pisze na karcie tytułowej „Niewiernej“ pozwolenie. I przedstawienie odbyło się, nie obraziwszy ani trochę publicznej moralności Londynu. Cenzor nie był obecnym na przedstawieniu, wystarczyło mu słowo, dane przez teatralnego przedsiębiorcę.

— Kontrabanda w bicyklach. Dzienniki angielskie stwierdzają, że w ostatnich czasach schwytano znaczną liczbę amatorów sportu kołowego na gorącym uczynku przemycania do Anglii w swych niewinnie wyglądających kołach: tytoniu, cygar, koronek i perfum. Ponieważ koszt przewozu koła bardzo jest nieznaczny, przeto podróżujący synowie Albionu zabierają ze sobą na wycieczki do stałego lądu Europy swe rumaki stalowe, aby je w powrocie do ojczyzny napełnić rozmaitemi mniej lub więcej cennemi, a w każdym razie droższemi w Anglii, niż za granicą przedmiotami. Pneumatyczne obręcze gumowe nadają się wybornie do wyżej wymienionych artykułów, do których dołączyć jeszcze należy rozmaite delikatne likiery, w specyalnie na ten cel urządzonych flakonach. Skoro okręt, wiozący na pokładzie pewną liczbę bicyklów, zawinie przy brzegach Anglii, urzędnicy celni baczną obecnie na ten ładunek zwracają uwagę. Ponieważ zaś zbyt wiele sprawiłoby trudności odśrubowywanie pojedyńczych obręczy gumowych, nie wolno zaś przecinać ich po prostu, przeto urzędnicy przyswoili sobie bardzo prostą metodę, aby się przekonać, czy „pneumatyki“ napełnione są wyłącznie wolnem od cła powietrzem. Nadają więc kołu szybki obrót i przysłuchują się bacznie, czy we wnętrzu obręczy gumowej nie odezwie się podejrzany jaki szelest. W największej liczbie wypadków sposób ten prowadzi do celu; chyba że obręcz zawiera wyłącznie delikatny tytoń lub koronki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żniwa tegoroczne w Węgrzech jak telegrafują z Budapesztu, dadzą rezultat o 20 do 30 procent niższy od stanu średniego.

Losy państwowe z r. 1860. Przy ciągnieniu odbytem 2 b. m. wylosowano następujące serye: 226 318 409 542 730 739 907 1079 1120 1195 1250 1259 1395 1471 1493 1643 1931 1977 1990 2148 2236 2278 2448 2506 2523 2707 2789 2812 2876 2899 2986 3289 3483 3590 3794 3859 3953 4028 4081 4193 4320 4515 4542 4811 5127 5213 5433 5555 5569 6017 6177 6237 6264 6434 6457 6587 6592 6613 6738 6815 6834 6845 6975 7130 7513 7564 7599 7652 7653 7665 7710 7781 7878 7888 7929 7944 8022 8074 8076 8132 8140 8149 8185 8341 8719 8824 9049 9348 9373 9479 9651 9617 9932 9971 10061 10208 10231 10305 10314 10334 10406 10457 10495 10530 10533 10537 10675 10694 10714 10776 10884 11000 11109 11320 11339 11487 11498 11897 12181 12184 12421 12485 12502 12622 12791 12889 13001 13191 13272 13325 13476 13547 13568 13725 13783 13832 13877 14032 14115 14281 14289 14330 14434 14674 14714 14786 14885 14997 15084 15113 15147 15220 15287 15288 15333 15601 15612 15646 15949 15954 16032 16158 16171 16217 16249 16299 16324 16447 16546 16667 16751 17233 17247 17303 17493 17535 17720 17814 17824 18027 18184 18211 18237 18491 18505 18531 18607 18726 18992 19018 19112 19680 19753 19836 19837 19908 20702 22051 23275. Losowanie premij 2 listopada 1897 r.

Bochnia, dnia 5 sierpnia 1897. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 9·— do 9·50 zł., żyto 7·— do 7·25 zł., jęczmień 6·— do 6·50 zł., owies 7·— do 7·30 zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch 7·— do 8·— zł., fasolę 7·— do 7·50 zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób —·— do —·— zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki 2·40 do 2·60 zł., słomę —·— do —·— zł., siano —·— do —·— zł. masło za 1 kilo 80 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę —·— do 1·03 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 245, koni 302, świń 1049 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 15·— do 21·— zł., świnie 33·— do 35·— zł., konie za sztukę 15·— do 250·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 19 sierpnia 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·32 do 11·37, loco Ołomuniec 10·55 do 10·65, loco Berno-Wiedeń 10·70 do 10·80, na sierpień loco Aussik 11·42 do 11·47, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·70 do 16·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 6go sierpnia, pszenica 9·50 do 10·— zł., żyto 7·25 do 7·50, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 13·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem w Wiedniu P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego na prywatnej audyencyi. P. Prezydent Ministrów zdał Monarsze sprawę o spustoszeniach, które spowodowała ostatnia powódź. Następnie przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi P. Ministra kolei żelaznej generała-porucznika Guttenberga, który zdał sprawę o przerwach w komunikacyi, spowodowanych przez katastrofę, oraz węgierskiego ministra *a latere*, barona Josikę.

Do Wiednia przybył przedwczoraj wieczorem król Aleksander serbski, witany na dworcu przez posła serbskiego, personal poselstwa oraz posła austryackiego w Belgradzie. Po powitaniu udał się król do hotelu Imperial, poczem niezwłocznie odwiedził swego ojca, króla Milana, który z powodu reumatyzmu nie opuszcza pokoju.

Wiedeńska korespondencya lokalna donosi, że cesarz Wilhelm niemiecki, dnia 12 września przybędzie do Totis, a przez dnie 13, 14 i 15 września obecny będzie na manewrach cesarskich. Dnia 15 wieczorem obaj Monarchowie wyjadą do Mohacsa na łowy w rewirach Najd. Arcyksięcia Fryderyka. — Monarchowie przybędą do Mohacsa dnia 16 września rano; następnie wypłyną zaraz na parowcu w górę rzeki na ranną zasiadkę. Dnia 20 września powracają obaj Monarchowie do Buda-Pesztu.

Izba dep. Sejmu węgierskiego przyjęła wczoraj szereg projektów charakteru ekonomicznego, poczem przystąpiła do obrad nad przedłożeniem rządowem o karnej procedurze sądowej. Minister sprawiedliwości Erdely stanął w obronie §. 16. podnosząc, że ani rząd, ani stronnictwo liberalne nie chcą wolności prasy ograniczyć. Na tem przerwano dyskusyę.

Rossyjskie Ministerstwo rolnictwa opracowało projekt miejscowej organizacyi rolniczej. Projekt ten powołuje do czynnego udziału w sprawach miejscowych ziemstwa i towarzystwa, oraz zaprowadza specyalnych przedstawicieli gubernialnych ze strony ministerstwa rolnictwa. W guberniach, nie posiadających ziemstw, zastąpią je specyalne rolnicze komitety zwane „radami“.

Birż. Wied. zamieszczają artykuł wskazujący potrzebę zaprowadzenia ziemstw w Królestwie Polskiem.

Książę Ferdynand bułgarski powraca już dziś do Sofii. Przyjęcie jego na dworze rumuńskim było podobno bardzo chłodne, albowiem proces Boiczewa i w Rumunii wywarł przykre wrażenie.

W dniu przybycia księcia do Sinaia, rozrzucano nieprzyjazną mu broszurę, wyszłą ze sfer bułgarskich. Policya broszurę skonfiskowała.

Z Belgradu donoszą: Od czasu ostatniego zajścia pod Trebinie na granicy serbsko-tureckiej, w dniu 27 lipca, przyczem regularne wojsko tureckie zamierzało wtargnąć na terytoryum serbskie wraz z Arnautami, dotąd panuje tamże spokój. Zarówno po stronie serbskiej, jak i po tureckiej, granica jest silnie obsadzoną.

Serbsko-turecka komisya jest zajęta zarządzeniem potrzebnych środków ostrożności celem zapobieżenia dalszym zajściom.

Turecko-czarnogórska komisya zbadała przyczyny zaburzeń granicznych i sporządziła urzędowy protokół. Nieporozumienie usunięte. Albańczycy rozeszli się, porządek przywrócony.

Wczoraj odbyło się w Konstantynopolu zebranie ambasadorów i posiedzenie wojskowych *attaché* razem z tureckimi delegowanymi wojskowymi, dla narady nad niektórymi szczegółami artykułu 6, odnoszącego się do ewakuacyi Tessalii oraz zatrzymania niektórych jej punktów aż do wypłaty odszkodowania wojennego.

Wiedeński *Fremdenblatt* powtarza wiadomość *Köln. Ztg.* z Konstantynopola, wedle której co do ustąpienia z Tessalii obawiają się trudności ze strony Turcyi, która ma cofnąć się aż do linii rzeki Penejos, ale chce zatrzymać Volo jako dające dobre dochody z ceł. Także sprawa kapitulacyi nie jest jeszcze stanowczo załatwiona.

Z Kanei telegrafują: Ambasadorowie zawiadomili gubernatora Krety, iż nie zezwolą na pobyt floty tureckiej na wodach kreteńskich, i że przemocą temu się sprzeciwią. Gubernator doniósł natychmiast o tem Porcie, która zaprzeczyła, jakoby miała zamiar wysłania swej floty i wojsk na Kretę, i zawiadomiła, iż wysłała tylko eskadrę swej floty do Sigri na wyspie Mitylene.

Depesza urzędowa z Konstantynopola zapewnia, że wszystkie wiadomości, podane przez niektóre dzienniki zagraniczne, jakoby między Armeńczykami ruch podnosił znowu głowę i jakoby ze strony Turków należało się spodziewać także demonstracyj, są częściowo przesadzone, częściowo zaś odnoszą się do zajść, nie mających żadnego znaczenia.

Pomimo to w ostatnich dniach wzmocniono w mieście znacznie policyjną i wojskową straż bezpieczeństwa.

O podróży prezydenta Faure'a po południowej Francyi donoszą, że w bankiecie urządzonym w Grenoble staraniem municypalności na cześć prezydenta, wypowiedział Faure, przyjętą z entuzyazmem mowę, w której stwierdził jako objaw bardzo pomyślny, rosnące coraz bardziej w całej Francyi przywiązanie do instytucyj republikańskich.

Wczoraj mieli się spotkać w Marsylii świadkowie generała Albertone z świadkami księcia Henryka Orleańskiego.

Times ogłosił treść dosłowną umowy, zawartej niedawno pomiędzy Francyą i Abisynią. Okazuje się, że francuska dyplomacya umiała doskanale wyzyskać błędy swoich przeciwników i zdobyła bardzo ważne korzyści. Najważniejszą z nich jest otrzymanie koncesyi na budowę kolei z Dżibuti do Harraru, z prawem przedłużenia jej w przyszłości aż do stolicy Menelika Adis-Abeby. Dżibuti, kolonia francuska, położona na wybrzeżu morza Czerwonego, była zawsze solą w oku dla Anglii, dążącej do niepodzielnego panowania nad tem morzem i staje się teraz tem bardziej dla niego niebezpieczną, jako stały łącznik pomiędzy Francyą i Abisynią. Nie ulega wątpliwości, że odtąd Francya będzie mogła ze swojej kolonii, połączonej ze stolicą koleją żelazną, wywierać poważny wpływ na politykę Abisynii i tem skuteczniej krzyżować w tych stronach zaborcze plany Anglii. Kierunek nowej kolei wykreślił znany inżynier szwajcarski, przyjaciel Menelika, Ilg, który też na swoje imię otrzymał koncesyę. Francuski rząd pozornie nie miesza się w sprawę budowy kolei, choć Towarzystwo składa się wyłącznie z Francuzów i ich tylko kapitały są zaangażowane w tym interesie.

Z powodu onegdajszych zaburzeń aresztowano w Madrycie 32 osób, przeważnie kobiet. Pogłoski o dymisyi prefekta Madrytu są bezpodstawne.

Z Bombaju donoszą, że sprawę Gangadura Tilaka, członka rady wice-króla Indyi, oskarżonego o podburzanie Hindusów do rokoszu, przekazał tamtejszy sąd policyjny sądowi przysięgłych.

Fort Czakdara w Czitralu, osaczony przez plemiona zbuntowane, został uwolniony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 sierpnia. Najj. Pan zwiedzał dzisiaj rano dotknięte powodzią okolice. W drodze do Ebersdorf zatrzymał się Najj. Pan, który jechał w otwartym powozie, przy moście ks. Schwarzenberga, gdzie oczekiwali przybycia Monarchy P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, Namiestnik hr. Kielmansegg, burmistrz dr. Lueger i urzędnicy budownictwa. Po zwiedzeniu spustoszeń, zrządzonych przez wody Widenki, udał się Jego Ces. Mość w dalszą drogę do Ebersdorf.

Budziejowice, 6 sierpnia. Dzisiaj o godzinie 3 rano nastąpiło w pobliżu miasta zderzenie wiedeńsko-chebskiego pociągu pospiesznego z praskim pociągiem osobowym. Czternaście osób jest lekko rannych; cztery wagony zdruzgotane.

Berlin, 6 sierpnia. *Nat. Ztg.*, odpowiadając na artykuł dziennika *Nowoja Wremia*, napisany z okazyi podróży cesarza Wilhelma do Petersburga, oświadcza, że zawarte w nim wywody należy uważać za wypływ staroświeckiej dyplomacyi rossyjskiej, niedającej się pogodzić z dzisiejszymi stosunkami. Trafną jest jedynie myśl przewodnia, że Rossya i Niemcy mogą działać zgodnie i skutecznie dla rozwoju wspólnych interesów, przyczem zbytecznem jest nadawanie temu porozumieniu jakiejś ściśle określonej formy. Należy zadowolić się dobrowolną kooperacyą, jaka może okazać się potrzebną w pojedynczych wypadkach.

Nat. Ztg. nazywa dalej bezwarunkowym wymysłem twierdzenie, jakoby Rossya miała skorzystać z pobytu cesarza Wilhelma, celem skierowania polityki mocarstw, a w pierwszej linii Niemiec na tory korzystne dla Grecyi i pisze, że zarówno w Berlinie jak w Petersburgu nie istnieje żadna pod tym względem wątpliwość, że Grecya musi przedewszystkiem zabezpieczyć wypłatę odszkodowania wojennego, co może nastąpić tylko przez poddanie jej finansów pod międzynarodową kontrolę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go sierpnia 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 369·25, Akcye kolei państwowej 350·—, Akcye tytoniowe 160·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 84·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·70 —, Alpine 138·60. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 6go sierpnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 139·40, Węgierskie akcye kredytowe 404·—, Akcye anglo-austryackie 162·—, Akcye banku Union 303·—, Akcye kolei południowej 84·50, Losy tureckie 64·10, Akcye kolei państwowej 351·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 161·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·25, Kredytowe ziemski 456·—, Kredyty 369·50, Rimamurania 267·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 sierpnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 17·30 do 17·35 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 10·33 do 10·35 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 54·90 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

dr. Leopold Schellenberg

ordynuje przy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3—4 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed południem bezpłatnie. 539

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gniewoszowa z Kontów, J. hr. Tarnowska z Sniatynki, W. Adamicka z Polski Hr. Roma z Paryża, T. Sroczyński z Jasła, Wł. Chełmiński z Podola ros., W. Smakowski z Schodnicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Harrach z Pragi, Hr. Wiśniewska z Krystynopola, E. Korczak Michalewski ze Stanisławowa, A. Madaryński ze Słomnik, L. Chaniec z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Osuchowski z Brodów, M. Torosiewicz z Fołtry, St. Dydyński z Ulucza, J. Trojan z Komarua. A. Maglic z Serajewa, K. Weber z Wiednia M. dr. Kanty z Węgier.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcza, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryj a, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są tłustemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6 sierpnia 1897

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	50	218	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	286	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
" " 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
" " " 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
" Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	5[illegible]
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
" " papierowy	126	[illegible]0	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	9[illegible]

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 sierpnia 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 25	102 45
kwiecień-październik	102.25	102.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	158.50	159.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146 70
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	162.50
" " 1864 po 100 zł.	188.50	190.—
" " 1864 po 50 zł.	188.50	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 30	123.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.35	101.55

C. Obligacye kolejowe.	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	122 —
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.10	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 60	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.50	217.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.—

C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.20	100.40
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 65	101 65
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 75	141.75
" poż. premiowa za 100 zł.	153 75	154.75
" " " za 50 zł.	153.—	154.—

D. Obligacye indemnizacyjne.	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85

E. Inne publiczne pożyczki.	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	123.75	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	—.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.25	38.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64 45	64 95

F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123.25	124.75
" " " " " " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.30
" " " " los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111 30
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.90
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
" " " " 4 pr. stare	98.—	98.75
" " " " 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
" " " 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—

G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.	płacą	żądają
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
" " " " " " 1887 4 pr.	100.75	101.75
" " " " " " 1888 4 pr.	100.75	101.75
" " " " " " 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.—	100.—

H. Losy (za sztukę).	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.75	202.25
Clary 40 zł. mk.	—.—	—.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	153.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.75	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	72.50	73 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28 —
St. Genois 40 zł. mk.	78.40	79 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
" m. " 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—

J. Akcye banków (za sztukę).	płacą	żądają
Banku Anglo austr. 120 zł.	161.50	162.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1415.—	1425.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370.—	370.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	406.—	407.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	385 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	240 50	241.—
" Austro-węg. 600 zł.	945.—	949 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	303.50	304.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	13[illegible].—
Živnostenska banka 100	130.—	13[illegible].75

K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.	płacą	żądają
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
" " " (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3415.—	3425.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	289.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	346.—	346.50
" węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	454.—	456.—

L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	263.—	265.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	141.85	142.[illegible]5
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	720.—	723.—
Schodnicy 500 kor.	600.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.50	170 50

M. Weksle.	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67.5	58.82.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.45	119.85
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.25	45.3[illegible]
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42.5	47.47.5

N. Waluty.	płacą	żądają
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67.5	58.72.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45 25	45.35
Ruble	1.26.75	1.27.—

Licytacye.

L 11760 (6342 2—3)

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Zabłociu przy ulicy Kolejowej pod lk. 162 trafika tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pod lk. 32, 185 i 266.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897 materyału tytoniowego w wartości 2482 zł. 6 ct. wynosił 248 zł. 20 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Żywcu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć 15 października 1897.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 25 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 4 września 1897 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 31 lipca 1897.

Wyciąg z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Każdy oferent ma oświadczyć: 1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantów; 2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoniu; 3. czy zamierza prowadzić trafikę samoistnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo, i czy obowiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa; 4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą lub prowadziły składownię albo trafikę tytoniową, ewentualnie, czy w razie otrzymania trafiki o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu; 5. jaki roczny zwrot zysku uiszczać się obowiązuje; 6. że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Każdy oferent ma złożyć wadyum, w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem a wynoszącej około 10 prc wykazanego rocznego surowego dochodu; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne, i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego. Wadyum przepada na rzecz skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli — bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie trafiki wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta: Kwit kasowy na złożone wadyum, świadectwo wykazujące pełnoletność, urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami.

Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I. instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem. Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Nie nadają się do przyjęcia oferty: 1 osób które w myśl ustawy cywilnej nie zdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem; 2 funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej; 3 obcokrajowców; 4 kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz. p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze; 5 osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego; 6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu; 7. osób które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnago do racyonalnego składadania i konserwowania fabrykatów tytoniowych; 8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

Nie nadające się do przyjęcia są dalej: 1. oferty zapóźno wniesione; 2. oferty niezawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę; 3. oferty niezawierające wszystkich przepisanych oświadczeń, nienależycie udokumentowane lub zawierające korektury (skrobania) jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

Trafikę nadaje się po wyłączeniu ofert nie nadających się do przyjęcia temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

L. 6713 (6359 2—3)

Dnia 12 sierpnia i 2 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż kilkunastu wierzytelności masy konkursowej Salamona Lessinga łącznej wartości 308 zł. 34 ct. w. a. a to na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10%.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 5 lipca 1897.

L. 9009 (6347 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie Jana Königsfelda przeciw niecbiętej masie spadkowej Maryi Sulatyckiej o zniesienie spólności realności wyk. hip. l. 1149 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej z pn. oznajmia chęć kupna mającym, że dnia 26 sierpnia 1897 i dnia 7 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądu obwodowego w biurze V. realność wyk. hip. l. 1149 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objęta w 366|378 częściach na Jana Königsfelda a w 12|378 częściach na Maryę Sulatycką zaintabulowana a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową na kwotę 4348 zł. 15 ct. w. a. wypośrodkowaną.

Wadyum wynosi 435 zł. w. a. bądź w gotówce bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 12 czerwca 1897.

L. 2750 (6351 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicynej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Temerowcach położonej wyk. hip. 5 tejże gminy i całej realności wyk. hip. 6 tejże gminy Temerowce objętych dłużnika Dmytra Łesiów własnych na zaspokojenie pretensyi Józefa Weinreba w kwocie 16 zł. 70 ct. dnia 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 227 zł.

Wadyum 22 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 marca 1897 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Sawickiego.

Halicz, 26 marca 1897.

L. 2902 (6363 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej przeciw Janowi i Justynie Sywulskim pto 100 zł. a. w. z przyn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności whl 340 ks. gr. gm. Burkanów objętej Jana Sywulskiego własnej w dniach 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 100 zł. a. w.

Wadyum 10 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 16 lipca 1897.

L. 6312 (6364 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Ołeksie Radycz Tymofija i tow. o 10 zł. 39 ct. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1897 i 30 września 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Ołeksy, Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radycz własnej whl. 454 gm. Rożnów objętej, b) realności dłużnika Ołeksy Radycz Tymofija własnej whl. 455 gm. Roznów objętej, c) realności dłużników Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radycz Iwana własnej whl. 456 gminy Roznów objętej i d) realność dłużnika Petra Puczki Nykiefora własnej whl. 1785 gminy Rożnów objętej.

Cena wywołania realności ad a) w kwocie 130 zł., ad b) 840 zł., ad c) 1140 zł., zaś ad d) 65 zł. a. w.

Wadyum realności ad a) w kwocie 13 zł., ad b) 84 zł. ad c) 114 zł, zaś ad d) 6 zł. 50 ct. a w.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

W Zabłotowie, 30 stycznia 1895.

L. 5532 (6360 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Günsberga w kwocie 44 zł. 95 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 116 ks. gr. gm. Zawadka własność Michała i Andryja Wisłockich stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 261 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 26 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Lisko, 30 czerwca 1897.

L. 2537 (6399 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Udnów na czas od objęcia przedmiotu dzierżawnego w posiadanie do końca bieżącego roku odbędzie się dnia 20 sierpnia 1897 w podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya.

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza, ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywoławczej, należy wnosić na ręce Dyrektora Żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 19 sierpnia 1897 do godz. 6 wieczór.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do mającego się wydzierżawić okręgu przeglądnąć można w Żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych, jak również w nadzorach straży skarbowej Żółkiewskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, 29 lipca 1897.

L. 2798 (6388 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łanach położonej, wedle wykazu hip. 37 tejże gm. dłużnika Ołeksy Bidoczko a obecnie Jaśka Kołodziej własnej na zaspokojenie kosztów sądowych 15 zł. 9 ct. dnia 24 sierpnia i 24 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 lutego 1897 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Sawickiego.

Halicz, 26 marca 1897.

L. 5915 (6394 1—3)

W sprawie egzekucyjnej dr. Wojciechowskiego jako substytuta adw. dr. Lesława Borońskiego jako leżącej masie Agnieszki Igielskiej pto 43 zł. 83 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż sumy 300 zł. na realności lwh. 541 w Podgórzu ciężącej.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 30 maja 1897.

L. 5272 (6395 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Hermana Brummera przeciw Izaakowi Silbersteinowi pto 600 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 30 sierpnia i dnia 30 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 94 i 95 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa pierwszej realności 2063 zł. a drugiej 2815 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. M. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 24 maja 1897.

L. 46562 (6338 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż Sądu, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 4 razy po 1320 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 23 września 1897 i w dniu 21 października 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya majętności Lipowiec i Lindenau w powiecie Cieszanowskim położonej według wyk. hip. l. 228 i 229 ks. gr. dla większych posiadłości, własność Aleksandra Juchnowicza stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 80.780 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 8078 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw, krajowego. p. dr. Witołda Święcickiego.

Lwów, 24 lipca 1897.

L. 24475 (6274 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie Mindli Wolf cesyonaryuszki Beili Kurz przyznanej w sumie 80 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 481 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów i 8/48 części realności lwh. 482 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętych małol. Katarzyny Stanisława, Heleny Jana Kapustków własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 7 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 271 zł. 72 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 27 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 20 września 1896.

L. 4361 (6131 2—3)

W dniach 24 września i 29 października 1897 o godz 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Josla i Freidy Bergmanów własnej pod nk. 285 w Kutach wyk. hip. l. 988 objętej na 8000 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi w kwocie 2200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt opisania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 22 czerwca 1897.

L. 81 (6332 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Taubera w resztującej kwocie 5 zł. 32 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 34 gm. kat. Kuryłówka objętej Jędrzeja Sałuka własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 7 września i 12 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, dnia 15 stycznia 1897.

L. 4386 (6326 2—3)

Dnia 21 września 1897 i dnia 26 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności w Okocimie wyk. hip. 261 ks. gr. gm. Okocim objętej Michała Zydronia własnej na rzecz Leizora Gottlieba celem zaspokojenia sumy 14 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

Brzesko, dnia 31 maja 1897.

L. 1098 (6333 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Taubera w kwocie 11 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż 2/4 części realności lwh. 947, 2/4 części realności lwh 948 i 2/4 części realności lwh. 949 gm. kat Staremiasto Zofii Sowa własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 7 września i 12 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 947 kwota 316 zł., co do realności lwh. 948 kwota 30 zł., co do realności lwh. 949 kwota 247 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 27 lutego 1897.

L. 4246 (6256 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. Towarzystwa kasy zaliczkowej w Szczercu przeciw Kazimierzowi i Maryi Gołąbów wywalczonej w dniach 24 września i 28 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności wyk. hip. l. 159 ks. gr. gminy Serdyca objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 zł.

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 24 czerwca 1897.

L. 12805 (6335 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Izaka Leiby Godheima w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 22 września 1897 i 27 października 1897 o 10 godzinie rano licytacya posiadłości lwh. 211 w Fitkowie objętej Katarzyny z Koszuków Baranowej własnej.

Nadwórna, 27 czerwca 1897.

L. 2374 (6280 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 13 września 1897 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 204 ks. gr. gm. Dubiecko objętej dłużniczki Teresy z Pindów Misniakiewicz (żony Floryana) własnej celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Małameda w kwocie 42 zł. 54 ct. a. w. z przyn.

Cena wywołania 100 zł. a. w.

Wadyum 10 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 6 czerwca 1897.

L. 4137 (6291 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Natana Bettera w kwocie 41 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 13 września i 18 października 1897 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 82 i 1/4 części realności lwh. 84 ks. gr. gm. Brzeszcze objętych Maryanny Wawrowej własnych.

Cena szacunkowa połowy realności lwh. 82 wynosi 1012 zł. 50 ct. a 1/4 części realności lwh. 84 w kwocie 267 zł. 50 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych jest p. Władysław Dolais zastępca notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 30 czerwca 1897.

L. 5261 (6292 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaaka Ackermana kwoty 125 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Seńka Bojczuka należącej jednej trzeciej części realności whl. 25 ks. gr. gm.Borszów objętej na 465 zł. a. w. ocenionej i całego ciała hip. lwh. 549 tej samej ks. gr. na 80 zł. ocenionego i ciała hip. whl. 86, 3 tej samej ks gr. w dniu 21 września i 22 października 1897 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

Przemyślany, 30 czerwca 1897.

L. 2754 (6196 2—3)

Celem zaspokojenia należytości Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 24 września i 25 października 1897 o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 573 w Sokołowie wyk. hip. l. 673 tejże gm. objętej Chaji Kaufman własnej.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Piotr Podstawski burmistrz w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 2275 (5926 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 24 września 1897 i dnia 25 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Dmytra Maszczaka (po Jerzym) połowy realności wyk. hip. l. 106 gm. Przedmieście Dubieckie objętej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimmla w kwocie 46 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 2175 zł. w. a.

Wadyum 217 zł. 56 ct. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 10 maja 1897.

L. 3133 (6334 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Związku kredytowego zaliczkowego i oszczędności w Kutach w kwocie 270 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 1 września 1897 i 21 października 1897 o 10 godz. rano licytacya 3/4 części posiadłości lwh. 546 w Nadwórnie Jossla Zauderera własnej.

Wadyum 100 zł.

Cena wywołania 960 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bardach w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 28 czerwca 1897.

L. 7078 (6315 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 1328 zł. 13 ct. a. w. i 1328 zł. 13 ct. a. w. z pn sprzeda w drodze przetargu przymusowego w dniu 12 sierpnia 1897 i w dniu 9 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem dobra Orzechowce wyk. hip. l 581 i Czerniszówka wyk. hip. l. 582 objętych dotąd na imię Witolda hr. Zawadzkiego, zaintabulowanych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych dóbr 300 000 zł a. w.

Wadyum 30.000 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych, którym nie można było doręczyć uchwały licytacyjnej ustanowiono adwokata w Tarnopolu p. dr. Łuczakowskiego.

Tarnopol, 29 maja 1897.

L. 8711 (6341 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi wierzytelności 14 rat po 9 zł. w. a. z pn. licytacyę połowy realności Jana Maksymowa własnej wyk. hip. 385 gminy kat. Jaryczów nowy objętej na dzień 28 sierpnia 1897 i na dzień 1 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II

Cena wywołania 111 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łoziński we Lwowie.

Lwów, 30 czerwca 1897.

Konkursa.

L. 62959 (6304 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k urzędzie pocztowym w Gelsendorf Komarowie w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych . . . 150 zł

i ryczałt kancelaryjny , . 40 „

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 31 lipca 1897.

L. 610 (1—2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole 1-klasowej w Krygu.

Oprócz rocznej płacy 350 zł. pobiera nauczyciel dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w kwocie 50 zł.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci posiadający patent kwalifikacyjny na nauczyciela szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim.

Udokumentowane podania wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15 września b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Gorlicach dnia 27 lipca 1897.

L. 1319 (1 2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Żółkwi z roczną płacą 600 zł. i 60 zł. dodatkiem na pomieszkanie.

2 Na posadę młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole w Żółkwi i 4-klasowej szkole w Mostach wielkich z płacą roczną po 400 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Wśród kompetentów, ubiegających się o posadę starszego nauczyciela w Żółkwi będą mieć pierwszeństwo kandydaci, którzy się wykażą patentem do szkół wydziałowych z grupy I.

Przy szkołach wyżej wymienionych jest język wykładowy polski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 15 września b. r.

Żółkiew, dnia 24 lipca 1897.

L. 1221 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna w Kolbuszowej rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5-klasowej w Kolbuszowej z płacą 450 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.

b) Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2-klasowych w Cmolasie, Kolbuszowej Górnej, Kupnie, Lipnicy, Trzebosi, Widełce, Weryni, Woli ranizowskiej i na 2 posady nauczycieli młodszych przy szkole 3-klas. w Raniżowie z płacą 300 zł.

c) Przy szkołach jednoklasowych w Jadniku, Komorowie, Kossowach, Nowej wsi, Ostrowach tuszowskich, Siedlance, Spiach ad Wilcza wola.

Do otrzymania posady nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej w Kolbuszowej mają pierwszeństwo kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kolbuszowej, dnia 27 lipca 1897.

L. 1116 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posady nauczycieli religii rz. kat. i gr. kat. przy szkole 5 klasowej mieszanej w Kosowie z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

2. Na posady nauczycieli religii rzym. kat., gr. kat. i mojżeszowej przy szkołach 5-klasowych męskiej i żeńskiej w Kutach z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 3-klasowej mieszanej w Kobakach z roczną płacą 350 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 35 zł.

4. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3-klassowej mieszanej w Kobakach z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkaniem w rocznej kwocie 30 zł.

5. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3 klasowej mieszanej w Pistyniu z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

6. Na posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach 2-klasowych w Starych Kutach i w Kosmaczu z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

7. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach 1-klasowych mieszanych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i dochodem z morga roli; a) w Brusturach; b) w Chomczynie; c) w Prokurawie; d) w Roztokach; e) w Rybnie; f) w Szeszorach; g) w Tudiowie; h) w Żabiu Słupejce i i) w Dołhopolu.

Równocześnie ogłasza się konkurs na inne posady mogące się otworzyć przez przeniesienie się dotychczasowych nauczycieli na inne posady.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 15 września 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kosowie, dnia 30 lipca 1897.

L. 9926 (6343 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 177 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 1 września 1897 upływa.

Lwów, dnia 28 lipca 1897.

L. 281 (6385 1—3)

Dyetaryusz z szybkiem, czytelnem pismem będzie tutaj za przedłożeniem świadectw natychmiast przyjętym.

Najwyższe wynagrodzenie 25 zł.. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 3 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 5573 (6378 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zamianował na podstawie dokonanego w dniu 21 kwietnia 1897 wyboru wierzycieli masy konkursowej Natana Zuckra p. Mieczysława Michniewicza adw. w Rzeszowie stałym zarządcą masy konkursowej Natana Zuckra, zaś Marcusa Ehrlicha w Rzeszowie tegoż zastępcą.

Rzeszów, 28 maja 1897.

L. 5218 (6376 1—3)

Konkurs tus. uchwałą z 4 kwietnia 1896 l. 2560 do majątku Feibischa Beera negocyanta i właściciela realności w Przemyślanach otworzony został równocześnie zapadłą uchwałą na podstawie §§. 66, 154, 155 u. kon. zniesiony.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, d. 24 lipca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9152 (6361 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Fomycz Nykoły z Berezowa wyżnego, że dnia 2 lipca 1897 do l. 9152 Leib Rosenkranz Motia pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 10 zł. 51 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Iwana Negrycza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 2 lipca 1897.

L. 2062 (6346 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wiśniowicza, że przeciw niemu wniosła Wiktorya Wiśniewicz pozew o prawo własności części realności lwh. 25 gminy Żołków, na który dalszy termin na dzień 14 września 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niego adwokata dr. Chwaliboga z Jasła ustanowiono.

Wzywa się przeto Jakóba Wiśniowicza, by na terminie tym się stawił, lub kuratorowi środków obrony udzielił, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg.

Jasło, dnia 31 marca 1897.

L. 11742 (6362 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Salamonowi i Aronowi Werbnerom, ze przeciw nim przez Szymona Werbnera pozew 15 lipca 1897 l. 11742 o uznanie własności połowy łąki pod l. kat. $107^3/_4$ w Sieńkowie lub zapłacenia 100 zł. z pn. wniesiony został.

Dla powyższych pozwanych, ustanawia się kuratorem ad actum dr. Bernarda Altera w Radziechowie i temuż pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 7 września 1897.

Wzywa się zatem Salamona i Arona Werbnerów, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali.

Radziechów, 19 lipca 1897.

L. 7776 (6345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Welfelda, że przeciw niemu wniosła do tut. sądu gmina Czeluśnica pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 110 gm. Czeluśnica, że kuratorem jego ustanowiony został p. adw. dr. Gaszyński w Jaśle i że termin do rozprawy ustnej wyznaczonym został na dzień 17 sierpnia 1897 o 9 rano. Rzeczą więc pozwanego jest ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 10 lipca 1897.

L 3295 (6188 3—3)

Ogłasza się, iż dnia 2 listopada 1895, zmarł w Jamelnie Kriśko Pitrószewski, zaś w dniu 28 listopada 1896 w Janowie zmarła Franciszka Werszner 1o ślubu Tomkiewicz 2o ślubu Ekes. Sąd nieznając pobytu Hryńka Pitrószewskiego do spadku po pierwszym, ani Michała Tomkiewicza do spadku po drugiej powołanego, wzywa tychże, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem, dla nieobecnych ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 68.001.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 lipca do 3 sierpnia 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Jezierzany.
	Brzesko	Dąbrówka morska (ob. dw.), Gwoździec.
	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Sambor	Radłowice (ob. dw.).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.).
Wąglik	Czortków	Antonów (ob. dw.), Dżuryń.
	Husiatyn	Myszkowce.
	Żółkiew	Zwertów.
Róża wąglikowa	Dąbrowa	Borusowa, Gorzyce, Pasieka otfi.
	Skałat	Iwanówka, Kołodziejówka, Ostapie, Panasówka, Wolica, Żerebki królewskie.
	Śniatyn	Kniaże.
	Tłumacz	Olesza.
	Zaleszczyki	Anielówka.
	Zbaraż	Bogdanówka.
Pomór świń	Brody	Koniuszków, Sterkowce ad Mikołajów, Sznyrów.
	Brzesko	Wola przemyk. (Natków).
	Brzeżany	Kozówka, Urmań.
	Czortków	Kossów.
	Dąbrowa	Wola rogowska.
	Drohobycz	Hruszów, Medenice, Radelicz, Tynów.
	Jarosław	Nielepkowice, Radymno, Wola rozwien, Wietlin.
	Kamionka	Orłów.
	Łańcut	Brzyska wola.
	Lwów	Piaski.
	Mielec	Gliny małe, Padew górna.
	Mościska	Bortiatyn, Nikłowice, Sądowa Wisznia (Wielkie przedm.).
	Pilzno	Błażkowa.
	Podgórze	Płaszów.
	Przemyśl	Byków, Łuczyce, Małkowice, Skład solny, Wyszatyce.
	Przemyślany	Brzuchowice, Ciemierzyńce, Podhajczyki.
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (Sutymy, Schlachta).
	Rohatyn	Stratyn.
	Rudki	Czernichów, Honiatycze, Kahujów, Milczyce, Nowosiółki, Werbiż.
	Sambor	Biskowice, Kalinów, Mrozowice, Pianowice, Rogóźno, Sambor, Strzałkowice, Torczynowice.
	Skałat	Grzymałów, Touste.
	Sokal	Dłużnów, Parchacz, Perespa, Rozdziałów, Wolica Komarowa.
	Staremiasto	Staremiasto.
	Trembowla	Dereniówka, Janów.
	Turka	Borynia.
	Zaleszczyki	Dupliska (Mogilniki).
	Złoczów	Firlejowka, Józefówka.
	Żółkiew	Żółtańce.
	Żydaczów	Demnia, Drohowyże.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Dwory.
	Bohorodczany	Bitków.
	Borszczów	Gustynek.
	Brody	Dubie, Dytkowce (ob. dw.), Rażniów, Ruda, Turze (Bachniki) Zabłotce (Perelski).
	Brzesko	Słotwina.
	Buczacz	Berezówka, Dubienko, Folwarki, Huta nowa, Jarhorów, Monasterzyska, Ptasiagóra ad Huta nowa.
	Chrzanów	Bobrek, Długoszyn, Góry luszowskie, Gromiec, Młoszowa, Siersza.
	Cieszanów	Moszczanica, Nowe sioło, Płazów, Ruda rożaniecka, Zapałów (Polanka).
	Czortków	Salówka, Zwiniacz.
	Dąbrowa	Bolesław, Grądy, Maniów (ob. dw.), Orczki (ob. dw.), Tonia (Błonie), Wólka grączka.
	Drohobycz	Modrycz.
	Gorlice	Lipinki.
	Gródek	Lelechówka.
	Horodenka	Harasimów (Greblówka), Niezwiska.
	Husiatyn	Kopyczyńce.
	Jarosław	Cetula, Korzenica, Leżachów, Munina, Szówsko, Wulka pełkińska.
	Jaworów	Kobylnica, Siedliska (ob. dw.), Trościaniec (Kąt i Raby).
	Kamionka	Niestaniec, Płowe, Sielec, Stanin, Suszno, Witków stary, Żurzatyn.
	Kosów	Żabie, (połoniny).
	Kraków	Wołowice.
	Krosno	Trzciana.
	Łańcut	Gorzyce, Jagieła, Maćkówka, Ujezna.
	Limanowa	Krasne-Łasocice (ob. dw.).
	Lisko	Dołżyce, Habkowce, Liszna, Rostoki górne, Solinka, Wola michowa, Żubracze.
	Lwów	Żurawniki.
	Mościska	Chorośnica, Czerniawa, Dmytrowice, Kalników, Małnów, Rudniki, Sokola, Tuligłowy, Twierdza.
	Nisko	Przędzel.
	Podhajce	Koturów, Nowosiółka, Szwejków, Toustobaby.
	Przemyślany	Wołków, Wyżniany.
	Rawa	Hołerawskie, Hrebenne, Hujcze, Kamienna góra, Kamionka woł. (Pomłynów Pulce), Kornie, Lubycza kniaz., Machnów, Magierów, Monastyrek, Niemirów, Okopy, Przedmieście, Pogorzelisko, Ulicko seredkiewicz, Wierzbica, Wróblaczyn, Zaborze, Zamek.
	Rohatyn	Jabłusz, Lipica górna, Podbórze.
	Rzeszów	Jasionka, Rudna mała, Zaczernie.
	Rudki	Bieńk. Wisznia.
	Sanok	Jasiel, Jaśliska, Jaworce (ob. dw.), Wola niżna, Rudówka jasielska, Zawadka rymanowska.
	Skałat	Kokoszyńce, Kozina, Stawki.
	Sokal	Perespa, Tartaków wieś, Werężwieś i miasto.
	Strzyżów	Pstrągowa (folwark).
	Tarnobrzeg	Dzierdziówka, od Zbydniów, Wola rzeczycka (Turki).
	Tarnopol	Chodaczków mały (ob. dw.), Kozówka.
	Tarnów	Pawęzów.
	Tłumacz	Bukowina (Ostrów).
	Trembowla	Budzanów, Iwanówka, Janów, Krowinka, Plebanówka, Podhajczyki justyn., Semenów, Skomorosze, Słobodka janowska.
	Zbaraż	Białozórka, Hrycowce, Palczyńce.
	Złoczów	Mszana (ob. dw.), Olejów (ob. dw.).
	Żółkiew	Bojsniec, Kłopoty ad Butyny, Kunin, Wulka kunińska.
	Żywiec	Sporysz (ob. dw.).
Parchy	Brzeżany	Słoboda.
	Sanok	Besko (ob. dw.).
Wścieklizna	Lwów	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 9544 (6383 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca Jana Ułomka, że Andrzej Opiekun pod dniem 20 listopada 1896 do l. 16610, wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 545 zł. w. a. z pn., na który termin w tutejszym sądzie do rozprawy na dzień 17 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jana Ułomka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacye udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 21 lipca 1897.

L. 4725 (6393 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bubułkę, że Tomasz Domasz Drwal, wniósł przeciw niemu skargę de pr. 27 lutego 1897 l. 1846, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie.

Jest zatem rzeczą pozwanego Franciszka Bubułki, kuratorowi swemu przed powyższym terminem udzielić potrzebnej informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Pilzno, dnia 30 czerwca 1897.

L. 9307 (6386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szmajdę, że dnia 11 czerwca 1897 do l. 9307, wniósł przeciw niemu i spól Andryj Kwoczko skargę o 460 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 września 1897 o godz 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Śleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 14 czerwca 1897.

L. 1153 (6281 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Salamona Selzera, że celem doręczenia mu uchwały z 30 marca 1897 l. 1153 względem przeniesienia prawa własności sum 100 zł. i 130 zł. i wykreślenia prawa zastawu dla sumy 100 zł. ze stanu biernego ciał hip. lwh. 232, 233 i 234 ks. gr. gminy Gwoździec miasto ustanowiono kuratorem Jossla Schicklera Dawida z Kułaczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 30 marca 1897.

L. 5492 (6213 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Pilawskiego, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 15 lutego 1897 l. 907 i następnych w sprawie egzekucyjnej Franciszka Dobrowolskiego przeciw Franciszkowi Pilawskiemu i innym pto 37 zł. 94 ct., ustanowił dlań kuratorem p. adwokata dr. Dańca w Brzozowie.

Brzozów, 30 czerwca 1897.

L. 8889 (6276 2—3)

Wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do spadku po ś. p. Reginie Boczar zmarłej 21 maja 1895 w Orzechówce sobie rościli, by w przeciągu roku oświadczenie do spadku w tutejszym Sądzie wnieśli, gdyż inaczej spadek funduszowi przepadłości wydany zostanie,

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 16 lipca 1897.

L. 765 (6277 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Chaima Blasbalga przeciw Wincentemu Waleniowi o 10 zł. 86 ct. dla niewiadomego z pobytu Wincentego Walenia kuratorem p. Aleksandra Wisłockiego i jemu doręcza rezolucyę z dnia 31 sierpnia 1896 l. 6082.

Dębica, 30 kwietnia 1897.

L. 4270 (6225 3—3)

Celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 26 sierpnia 1896 l. 930 dla niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksy Lubaczewskiego przeznaczonej, ustanawia się dla tegoż Ołeksy Lubaczewskiego kuratora w osobie Wojciecha Kuźniaka z Płupanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 2 czerwca 1897.

L. 1104 (6222 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach, ustanawia w sprawie egzekucyjnej Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Fediowi Czuprawskiemu pto 20 rat po 10 zł. 6 ct. i 78 zł. 14 ct., dla nieznanego z życia i miejsca pobytu egzekuta Fedia Czuprawskiego, celem doręczenia mu tus. uchwały z 12 grudnia 1896 l. 7446|95 i dalszych w sprawie tej zapaść mających uchwał, kuratora ad actum w osobie Fedia Kołodnickiego naczelnika gminy Siółko i wzywa egzekuta, by porozumiał się z kuratorem co do zastępstwa, lub wskazał sądowi innego zastępcę.

Podhajce, dnia 30 czerwca 1897.

L. 17941 (6305 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Franciszek Angielczykowski, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 maja 1897 l. 10115 notaryuszem w Baligrodzie zamianowany, złożywszy dnia 20 lipca 1897 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 3820 (6325 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Antoszka Kostyk z Żernicy wyżnej zawiadamia, że w skutek pozwu Pazi Gałaj i Maryi Znaczko de praes. 14 czerwca 1897 l. 3820 przeciw niemu i Maryi z Baczyńskich Kostyk o oddanie w posiadanie 2/3 części ciała hip. 59 i 2/3 części połowy ciała hip. 60 gminy katastr. Żernica wyżna lub zapłacenie kwoty 500 zł. w. a. z pn. termin na dzień 11 sierpnia 1897 wyznaczono a dla niego kuratorą w osobie Michała Kostyka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisywać będzie musiał.

Baligród, 11 czerwca 1897.

L. 1792 (6210 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Pressla, iż z powodu wniesionego przeciw niemu i K. Więckowskiemu przez Natana Sprechera pozwu o zapłacenie sumy 50 zł. z pn, został dlań ustanowionym kurator w osobie adw. dr. Nebenzahla, ze zastępstwem adwokata dr. Bendla, że przeto będzie jego rzeczą udzielić temu kuratorowi potrzebnej informacyi, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Sanok, 15 lipca 1897.

L. 4289 (6209 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcina Wysoczańskiego, Franciszka Wysoczańskiego, Wincentego Wysoczańskiego, Annę Wysoczańską, Stanisława Wysoczańskiego, Teodora Wysoczańskiego i Wiktoryę Wysoczańską, że Izak Weinert pozwem de praes. 18 marca 1897 l. 4289, wytoczył przeciw nim spór o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 2512 zł. pol. za zgasłe i intabulacyę wykreślenia tejże sumy z hipoteki majętności Wola Błażowska wyk. hip. 515 objętej.

Uchwałą z dnia dzisiejszego dekretowany został ten pozew do postępowania pisemnego i doręczony pozwanym do rąk ustanowionego do zastępywania ich w tym sporze kuratora adw. dr. Brylińskiego ze substytucyą adw. dr. Humieckiego.

Wzywa się zatem wszystkich powyżej wymienionych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę zamianowali i sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej niepomyślne skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 11 kwietnia 1897.

L. 44201 (6236 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia z powodu wniesonej do l. 37091/97 przez Leona Schrenzla prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. wa. z pn. przeciw Feiwlowi Steinsbachowi, dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, kuratorem ad actum adwok. dr. Marynowskiego z zastępstwem adw. dr. Frenkla i wzywa wyż wymienionego, by się co do swej obrony porozumiał z ustanowionym kuratorem względnie wskazał sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie przypisze złe następstwa tego zaniedbania.

Lwów, 17 lipca 1897.

L. 40960 (6235 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie firmy Jana Kleina przeciw Leonowi i Fani Kremnitzerom pto 300 zł. wa. z pn. z powodu wniesionej pod dniem 28 czerwca 1897 l. 40960 prośby, mianuje dla niewiadomych z miejsca pobytu Leona i Fani Kremnitzerów kuratorem ad actum adw. dr. Wincentego Bałabana we Lwowie, zaś jego zastępcą adwok. dr. Maryana Sietnickiego we Lwowie.

Wzywa się zatem wspomnianych kurandów, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 9791 (6233 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia Annie Pszoniak uchwały tabularnej z dnia 30 kwietnia 1896 l. 5998 i dla nieobjętej po niej masy spadkowej kuratora w osobie adwokata dr. Dobieckiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego ustanowił.

Lwów, dnia 19 czerwca 1897.

L. 1934 (6231 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hankę Berehula wdowę po Tymofteju, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 8 maja 1896 l. 2996 kuratorowi Fedkowi Litwin doręczoną została.

Zborów, dnia 31 marca 1897.

L. 4719 (6230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia Józefa Szypułę, który rzekomo do Ameryki wyjechał, że uchwałę z dnia 8 marca 1897 l. 4 dozwalającą egzekucyjnej intabulacyi na rzecz Ludwiki Debczak dla sumy 40 zł. z pn. w stanie biernym jego części ciała hipotecznego 47 ks. gr. gm. Zawadka, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Frischowi, Józef Szypuła winien zatem podać kuratorowi środki obrony lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Trembowla, 13 czerwca 1897.

L. 21516 (6226 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tab. z dnia 18 czerwca 1896 l. 9061, dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Sawy kuratorem p. adw. dr. Wejdę.

O czem się też w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 30 listopada 1896.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.